



DZIŚ
GAZETA
SPORTOWA

DWA MIESIĄCE PRZYGOTOWAŃ, HEKTOLITRY POTU NA TRENINGACH
I W KOŃCU WERYFIKACJA PODCZAS LIGOWEGO MECZU. A TA WYPADŁA
REWELACYJNIE: STOMIL POKONAŁ PRZED WŁASNĄ PUBLICZNOŚCIĄ
ODRĘ OPOLE I ZGARNAŁ PIERWSZE TRZY PUNKTY NA WIOSNĘ.

PONIEDZIAŁEK
102|03|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



**WARTO UWIERZYĆ
I ZAINWESTOWAĆ W SIEBIE** \16

**CORAZ WIĘCEJ
WIRUSA WOKOŁ NAS** \3



**ONI NIE DALI SIĘ
ZŁAMAC** \4



**USG MOŻE WYKRYĆ
KORONAWIRUSA** \6



**NIE BUDUJCIE NOWEJ
SZESNASTKI** \7



**MAŁY ZGON NASTĄPI
8 MARCA** \9



**FACET W NORWESKIM
PRZEDSZKOLU** \12

ISSN 0137-9127





Synoptycy prognozują, że marzec będzie podobny od lutego. W tym tygodniu będą niższe nad Polską i u wybrzeży Szkocji, a wyżej nad Atlantykiem i Rosją. Nadal dominować będzie przemieszczanie się mas powietrza z zachodu na wschód.

PIS CIĄGNIJE PREZYDENTA W DÓŁ

WYBORY\\ Kampanię prezydencką może zdominować koronawirus, tak jak wybory parlamentarne w 1997 roku załapała powódź i zatopiła SLD. Na razie kampania jest letnia. A urzędujący prezydent prowadzi w sondażach, ale czy to wystarczy na wygraną w I turze?



Andrzej Duda

Gdyby wybory prezydenckie odbyły się wczoraj, prezydent Andrzej Duda mógłby uzyskać reelekcję już w pierwszej turze — wynika z najnowszego sondażu CBOS. Andrzej Duda mógłby liczyć na 50 proc. głosów, co w sytuacji 50 proc. plus jeden głos dałoby mu reelekcję już w pierwszej turze. Na drugim miejscu w sondażu uplasowała się Małgorzata Kidawa-Błońska, na którą zamierzało głosować 20 proc. ankieterów.

Tymczasem kampania wyborcza nabiera rumieńców. W minioną sobotę swoje konwencje mieli Małgorzata Kidawa-Błońska i Władysław Kosiniak-Kamysz, którego żona lidera PSL podczas wiecu nazwała „tygrysem”. Zarówno kandydatka KO, jak kandydat PSL - Koalicja Polska podczas konwencji w swoich prezydenturach widzieli nadzieję dla Polski.

Jednak już od kilku dobrych tygodni wszyscy kandydaci jeżdżą po Polsce spotykają się z mieszkańcami. Wszyscy zachęcają, przekonują do oddania na nich głosu, choć większość z nich nie została jeszcze

oficjalnie zarejestrowana, a sztaby zbierają jeszcze podpisy na listach poparcia.

— Jestem uczciwym, normalnym facetem, który mówi, jakiej Polski chce — mówił w Olsztynie Szymon Hołownia, prezentując swój program.

Z kolei Robert Biedroń podczas konferencji w Olsztynie powiedział, że jest zwyczajnym chłopakiem z Krosna. Inaczej to widział starszy mężczyzna, który podczas spotkania obraził kandydata na prezydenta i wykrzykiwał: — Ty pracujesz dla Niemców, a nie dla Polaków.

— Na razie jesteśmy w fazie prekampanii, czyli już zabiegania o głosy, ale jeszcze nieoficjalnie — mówi dr Wojciech Szalkiewicz, ekspert od marketingu politycznego. — Koloryt kampanii: spoty, audycje, debaty to wszystko jeszcze przed nami.

W większości ostatnich sondaży przedwyborczych prowadzi Andrzej Duda, ale czy wygra w I turze?

Zdaniem ekspertów bez drugiej tury raczej się nie obejdzie.

— Stawiam na drugą turę — mówi dr Szalkiewicz. — Sondaże pokazują, że poparcie dla Andrzeja Dudy spada. W nie-



Małgorzata Kidawa-Błońska

wielkim stopniu, ale spada. I trudno będzie o te 50 proc. w pierwszej turze.

Podobnie uważają inni eksperci.

— Jak się przeanalizuje trend, ostatnie sondaże to widać, że poparcie dla Andrzeja Dudy delikatnie spada — zauważa dr hab. Jacek Poniedziałek, socjolog z UMK. — Sondaże pokazują, że urzędujący prezydent może liczyć maksymalnie na 42-43 proc. głosów. Nie osiąga więc więcej niż osiąga PiS. PiS ciągnie w dół prezydenta Dudę.

Obecnego prezydenta szczególnie powinien zaniepokoić ostatni sondaż dla „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM. Z badania wynika, że wybory nie rozstrzygną się w I turze. W I turze wyraźnie wygrywa Andrzej Duda. Obecny prezydent może liczyć na 41,9 proc. poparcia. Małgorzatę Kidawę-Błońską chce poprzeć 22,2 proc. respondentów. Na trzecią pozycję awansował lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz z 10,4 proc. poparciem. Robert Biedroń (Lewica) może liczyć na 8,2 proc. głosów, Szymon Hołownia (niezależny) - 7,4 proc. a Krzysztof Bosak (Konfederacja) - 4,1 proc.

Gdyby do II tury wyborów dostali się Andrzej Duda i Małgorzata Kidawa-Błońska, wygrałby prezydent, na którego zagłosowałoby 49,6 proc. wyborców, podczas gdy na kandydatkę KO — 41,6 proc.

Inaczej sytuacja wyglądałaby, gdyby Andrzej Duda starł się z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Tu Andrzej Duda przegra. Kandydat PSL mógłby bowiem liczyć na 45,9 proc. głosów, zaś obecny prezydent na 2 proc. głosów mniej.

Kto więc może zagrozić Andrzejowi Dudzie w reelekcji?

— Za wcześniej na takie dywagacje, wszystko zależy od kampanii — uważa dr Szalkiewicz. — Niemniej odnosząc się do ostatnich sondaży, to w drugiej turze największe szanse wygranej ma Władysław Kosiniak-Kamysz. Pytanie tylko, czy wejdzie do drugiej tury?

— I to jest ten paradoks — dodaje dr hab. Poniedziałek. — Lider PSL słabo wypadł w pierwszej turze. Jednak jeśli Kidawa-Błońska czy Kosiniak-Kamysz przejdą do drugiej tury, to reelekcja Andrzeja Dudy staje pod znakiem zapytania. Co widać



Władysław Kosiniak-Kamysz

w sondażach, co znajduje odzwierciedlenie w takiej nerwowej atmosferze w obozie PiS. Jeśli obecny prezydent nie wygra w I turze, to będzie miał olbrzymie kłopoty, żeby wygrać w drugiej turze. A to z powodu, że stracił taki powab, świeżość i impet. Pięć lat temu to był młody, dynamiczny polityk, który mógł dużo obiecać. Teraz to jest prezydent z pewnym bagażem i wielu rzeczy już nie może obiecać. Duda zarzucała Komorowskiemu, że był partyjnym prezydentem, ale Andrzej Duda nie potrafi odkleić się od wizerunku prezydenta zależnego od PiS i od prezesa.

Co może pomóc w zdobyciu głosów przez obecnego prezydenta? Zdaniem socjologa, Andrzej Duda prezydent powinien większym stopniu zmanifestować swoją niezależność, choćby zawetować ustawę o 2 mld zł dotacji dla TVP.

Jak więc rozwinie się sytuacja?

— Wszystko zależy od kampanii, jeszcze mamy dwa miesiące do wyborów — zauważa dr Wojciech Szalkiewicz. — Wiele może się jeszcze wydarzyć. Na kampanię może rzutować chociażby korona-

wirus. Jeśli wirus pojawi się w Polsce, ludzie zaczną chorować, to kampania może nabierać zupełnie innego charakteru, może się zmienić jej ciężar, główna oś. Tak było w 1997 roku kiedy kampanię wyborczą do parlamentu załapała wielka powódź.

— Prezydent Andrzej Duda ma niezwykle słabą kampanię, natomiast sprawnie, spójnie radzi sobie Kosiniak-Kamysz. Widać, że jego kampania jest przemyślana, nie ma tam nerwowości, niefortunnych wypowiedzi takich, jakie zdarzają się pani Kidawie-Błońskiej — uważa dr hab. Jacek Poniedziałek. — Fatalną kampanię prowadzi Szymon Hołownia, który pokazuje, że kompletnie nie ma doświadczenia politycznego. Jednak kampania wyborcza jest jeszcze letnia, to wszystko będzie się dopiero rozkręcać. A już widać, że kampanię przykrył koronawirus, co pokazał gorący spór jak myć ręce.

Andrzej Mielnicki

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Miroslaw Wiecek 89 539 76 40
Daria Bruszeńska-Przytuła
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
89 537 74 80, 82, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



CORAZ WIĘCEJ WIRUSA WOKÓŁ NAS

ZDROWIE Koronawirus, który pojawił się w grudniu w mieście Wuhan w Chinach, zbiera śmiertelne żniwo. Na sile przybiera panika, którą podsycają kolejne doniesienia o ofiarach wirusa. Wczoraj szacowano, że na skutek zakażenia zmarło ok. 3 tys. osób.

Z WUHAN W ŚWIAT

Większość ofiar wirusa to mieszkańcy Chin, ale tak naprawdę koronawirus w ciągu kilku tygodni rozprzestrzenił się na około 60 krajów, w tym także bardzo blisko naszych granic. Przypadki koronawirusa odnotowano w Niemczech, na Litwie i Białorusi. W Europie najczęściej zachorowań stwierdzono jednak we Włoszech. We włoskich regionach, w których wirus szerzy się najbardziej, decyzją lokalnych władz zamknięte zostały szkoły i uczelnie. Odwoływane są też wydarzenia kulturalne.

W Polsce nie ma jeszcze potwierdzonego zachorowania wywołanego koronawirusem, ale wciąż czekamy na wyniki próbek pobranych od kobiety, która jest hospitalizowana w Łodzi. 25-latką z niepokojącymi objawami pojawiła się w szpitalu po swoim powrocie z wyprawy do Tajlandii, w której spędziła miesiąc.

W piątek minister zdrowia zapewniał, że wszystkie przebadane próbki od osób z podejrzeniem zakażenia, dały wynik negatywny. Nie oznacza to jednak, że polskie służby nie widzą powodu do niepokoju. Premier wydał polecenie wojewodom wprowadzenia w całym kraju podwyższonej gotowości szpitali. Rząd stawia też na edukację.

KOMUNIA DUCHOWA, CZYLI EDUKACJA W KOŚCIOŁACH

W niedzielę w kościołach w całym kraju odczytany został list od ministra zdrowia. Łukasz Szumowski podkreślał w nim m.in. wagę dbania o higienę i unikania kontaktu z osobami z podejrzeniem choroby. „Jeżeli nie byliśmy za granicą w rejonach wysokiego ryzyka, a mamy objawy chorobowe 38°C, kaszel lub duszności, udajmy się do lekarza pierwszego kontaktu. Jeżeli byliśmy w ciągu ostatnich 14 dni w północnych Włoszech lub Chinach i mamy gorączkę, czyli minimum 38°C i kaszel, powinniśmy jak najszybciej skontaktować się z sanitarnym i udać się do najbliższego szpitalnego oddziału chorób zakaźnych, ale nie środkami transportu publicznego. Jeżeli natomiast wróciliśmy w ostatnich dniach z zagranicy, gdzie wystąpiły zarażenia koronawirusem, ale nie mamy



DECYZJA INSPEKTORA SANITARNEGO O Poddaniu Kwarantannie Będzie Podstawą DO Wypłaty Wynagrodzenia Chorobowego I Zasiłku Chorobowego — WYJAŚNIŁ W „BUSINESS INSIDER POLSKA” PAWEŁ ŻEBROWSKI, RZECZNIK ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. Dodał też, że JEŚLI TA DECYZJA DOTYCZY DZIECKA, TO RODZIC MOŻE WYSTĄPIĆ O ZASIŁEK OPIEKUŃCZY.

żadnych objawów chorobowych, kontrolujemy dwa razy dziennie temperaturę ciała i ograniczymy nasze kontakty towarzyskie przez najbliższe 14 dni. W razie wątpliwości zadzwonimy do najbliższej stacji sanepidu lub na infolinię NFZ” — napisał minister.

Ze specjalnym komunikatem do wiernych i księży zwrócił się także arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. „Ponieważ istnieje wiele dróg przenoszenia się tego wirusa — a komunikacja między ludźmi jest dzisiaj bardzo intensywna — trzeba, aby księża biskupi w swoich diecezjach, w ośrodkach, w których pojawiłoby się takie zagrożenie, przekazali wiernym informacje o możliwości przyjmowania na ten czas Komunii świętej duchowej lub na rękę” — napisał arcybiskup Gądecki i dodał: „Kto ma obawy przed zarażeniem, ten nie powinien w tym czasie korzystać z wody święconej umieszczonej w kropielnicach”.

OSTROŻNOŚCI NIGDY ZA WIELE

Mimo tego, że zewsząd atakują nas liczby świadczące o skali problemu, niczym mantra powracają zapewnienia, że od koronawirusa powinna nas bardziej niepokoić... grypa. I trudno z tym dyskutować, bo jeśli weźmiemy pod uwagę poprzedni sezon epidemiczny, to z danych wynika, że w Polsce od 1 września 2018 r. do 15 marca 2019 r. zmarło 108

osób. A możemy śmiało założyć, że mamy tu do czynienia z pewnym niedoszacowaniem, bo w statystykach ujęto osoby, u których stwierdzono obecność wirusa grypy na podstawie specjalistycznych badań.

Choć póki co w naszym kraju nie potwierdzono zachorowania na koronawirusa, choroba na różne sposoby wpływa na życie Polaków, w tym także mieszkańców naszego regionu. Prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Jerzy A. Przyborowski, prof. UWM, wystosował pismo, w którym przypomniał, że zgodnie z zaleceniami MSZ i GIS rekomendowane jest odwołanie wyjazdów pracowników, doktorantów i studentów do zagrożonych regionów. Prorektor poinformował także, że zaleca się wystąpienie do partnerów UWM objętych kwarantanną z sugestią odwołania przyszłych przyjazdów do Olsztyna.

O bezpieczeństwo swoich pacjentów dbają także olsztyńskie szpitale, które zamykają drzwi przed odwiedzającymi. Powodem jest jednak nie tyle koronawirus, ile sezon infekcyjny.

Tymczasem zagrożenie koronawirusem krzyżuje także prywatne plany. Pani Zuzanna z Olsztyna miała na początku marca lecieć do Włoch. Wybiec była zaplanowana od dawna. Wspólnie z synem znaleźli noclegi w Mediolanie, ułożyli w głowach plan zwiedzania. Niestety, wiadomość o kolejnych zachorowaniach w Lombardii, czyli regionie,

który olsztyńianka uczyniła celem swojej wymarzonej podróży, skutecznie odebrała im nie tylko radość, ale i pewność związaną z wyjazdem. — O to, czy powinniśmy lecieć do Mediolanu, zapytałam swojego lekarza. Syn i ja nie chcieliśmy ulegać panice, ale mieliśmy wątpliwości. Lekarz był ich pozbawiony. Wyraźnie powiedział, że lepiej unikać zagrożenia, tym bardziej że tak naprawdę choroba jest jeszcze zagadką — opowiada pani Zuzanna.

Decyzja więc zapadła: wyjazd został odwołany. — Na szczęście udało nam się odzyskać pieniądze, które zapłaciliśmy za rezerwację apartamentu. Nie wiemy, co z opłatą za lot, ale niezależnie od tego sądzę, że dobrze zrobiliśmy, zostając w domu — mówi pani Zuzanna, dodając, że urlop nie byłby udany ze względu na zamknięte muzea i opery. — Pomijając zresztą to wszystko, trudno byłoby się cieszyć podróżą, która niosłaby ogromne ryzyko — komentuje olsztyńianka.

Daria Bruszevska-Przytuła
d.bruszevska@gazetaolsztynska.pl

WHO RADZI, JAK UNIKAĆ ZAKAŻENIA KORONAWIRUSEM:

1. Myj często ręce z użyciem środka antyseptycznego, a jeśli nie masz go pod ręką — wodą i mydłem.
2. Zadbaj o higienę wokół siebie - czyść np. blaty biurek czy stołów.
3. Czerp informacje o koronawirusie ze sprawdzonych źródeł.
4. Unikaj podróży, gdy masz gorączkę lub kaszel. Jeśli dolegliwości pojawią się w czasie podróży, natychmiast poinformuj o nich załogę lub obsługę, a po powrocie do domu skontaktuj się z personelem medycznym.
5. Jeśli kichasz lub kaszlesz, zasłaniaj się rękawem (nie dłonią) lub używaj jednorazowej chusteczki, którą następnie niezwłocznie wyrzuć do śmieci i umyj ręce.
6. Jeśli masz więcej niż 60 lat i problemy ze zdrowiem, bądź szczególnie ostrożny, unikaj skupisk ludzi.
7. Jeśli czujesz się źle, wezwij lekarza lub zawodowego pielęgniarkę.
8. W czasie choroby zostań w domu i odizoluj się od pozostałych członków rodziny.



NFZ PROWADZI CAŁODOBOWĄ INFOLINIĘ (TEL. 800 190 590) UDZIELAJĄCĄ INFORMACJI DOTYCZĄCYCH ZASAD POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU PODEJRZENIA ZAKAŻANIA KORONAWIRUSEM

9. W razie uczucia duszności wezwij lekarza.
10. Niepokój jest naturalny, ale szukaj sposobu, by nad nim panować.

oprac. na podstawie materiałów WHO

KALENDARIUM

- 31 grudnia 2019:** W Wuhan odnotowano kilkanaście przypadków zachorowań na wirusa podobnego do SARS i MERS
- 16 stycznia:** Japonia zgłasza pierwszy przypadek zakażenia
- 30 stycznia:** WHO uznała koronawirusa z Wuhan za zagrożenie o skali międzynarodowej
- 4 lutego:** podejrzenie koronawirusa u olsztyńianki, która wróciła z Tajlandii
- 12 lutego:** odnotowano najwięcej nowych przypadków koronawirusa
- 28 lutego - 1 marca:**
- *) pierwsze ofiary śmiertelne w Tajlandii, Australii i USA
 - *) pierwsze przypadki zakażenia koronawirusem m.in. w Luksemburgu, Irlandii, Armenii i Katarze
 - *) rośnie liczba zakażonych wirusem we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Iranie i Korei Południowej
 - *) w sobotę do szpitala trafiła dziewczynka, która miała objawy grypowe i wcześniej miała kontakt z osobami z Włoch. Szkoła w Kołobrzegu, której jest uczennicą, została zdezynfekowana, a próbki od dziewczynki są badane.

Zebrała Daria Bruszevska-Przytuła

ONI NIE DALI SIĘ ZŁAMAĆ

HISTORIA \\ Pod patronatem wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego odbywają się w Olsztynie tegoroczne obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W niedzielę uroczystą mszą i spotkaniem uczczono pamięć Augusta Fieldorfa „Nila”.

Dziś w Olsztynie odbędą się Wojewódzkie Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wojewoda warmińsko-mazurski i warmińsko-mazurski kurator oświaty Krzysztof Marek Nowacki zorganizowali spotkanie z udziałem dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie, Jacka Pawłowicza. Również w poniedziałek w Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie o godzinie 10 zostanie odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca Żołnierzy Wyklętych. W uroczystości weźmie prezes IPN dr Jarośław Szarek.



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyły się centralne uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Odczytano apel pamięci, Prezydent RP, Zwierzchnik Sił Zbrojnych wręczył awanse generalskie oficerom Wojska Polskiego, a ponad 2 tysiące żołnierzy służby przygotowawczej złożyło przysięgę wojskową.

WCZORAJ W WĘGORZEWIE,
Z OKAZJI DNIA PAMIĘCI,
ZOSTAŁA ODPRAWIONA
MSZA ŚWIĘTA
I WYGŁOSZONO PRELEKCJĘ
„KAPŁANI WYKLĘCI
– SŁUDZY NIEPODLEGŁOŚCI”.
ODBYŁ SIĘ TEŻ BIEG PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
– TROPEM WILCZYM.

Taki bieg, już po raz piąty, zorganizowano także w Olsztynie. W Zastrużnem, w Ośrodku Szkolenia na Rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju „Combat Alert”, odbyły się uroczyste obchody z udziałem Wojskowej Asysty Honorowej, służb mundurowych, przed-

stawicieli międzynarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO i organizacji proobronnych. Uroczystości miały miejsce również w Elblągu, Grabowie, Ostródzie, Szczytnie i Orzyszu.

Przypomnijmy, że święto to zostało ustanowione w 2011 roku w hołdzie „Żołnierzom Wyklętym – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i rzeczywistnie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą re-

żimowi komunistycznemu”.

Jedną z prawie zapomnianych, a godnych upamiętnienia postaci związanych z podziemiem antykomunistycznym w Olsztynie, jest nieżyjący już Józef Tomaszewski pseudonim Ziuk i Zjawa.

Był najpierw członkiem Harcerskiej Organizacji Podziemnej, rozbitej przez UB w 1950 roku, później Dowódcą Oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej, działającej w województwie olsztyńskim. Został dwukrotnie skazany na karę śmierci przez sądy komunistyczne.

Józef Tomaszewski został aresztowany pierwszy raz po

donosie do organów bezpieczeństwa. Był wówczas nastolatkiem. Razem z nim do aresztów trafili wszyscy jego konspiracyjni koledzy. Grupa młodych konspiratorów udało się jednak wywinąć od zarzutów i wyjść na wolność. Jednak UB po raz drugi wpadło na trop nastolatków działających na terenie Olsztyna. 17 maja 1951 roku, 17-letni wtedy Józef Tomaszewski został osadzony w piwnicach UB na dwa tygodnie.

Bity, kopany i maltretowany przez ubeków, nie ugiął się. Pod koniec maja został przeniesiony do aresztu więziennego i sprawę prze-

jęła Prokuratura Wojskowa. Tomaszewski siedział w areszcie do 28 września 1951 roku. W tym czasie podjął próbę ucieczki. Więzienie UB, znajdujące się w dzisiejszym areszcie w centrum Olsztyna nie było otoczone tak wysokim murem jak dzisiaj. Brawurowa ucieczka po dachach budynków udała się. Jednak Józef Tomaszewski niedługo potem został ponownie złapany. Trafił na początek do poprawczaka, bo był nieletni.

Od tego czasu zaczęła się jego „więzienna kariera”. Młody opozycjonista za walkę z bronią w rękę przeciw PRL-owi przesiedział w su-

mie w różnych więzieniach prawie 22 lata. Do legendy przeszła opowieść o tym, jak Józef Tomaszewski był sądzony na pokazowym procesie w olsztyńskim ratuszu. Na wniosek prokuratora sąd miał wówczas okazać mu broń, którą posługiwał się jako partyzant walczący z komunistami. Według relacji samego Józefa Tomaszewskiego, na widok pistoletu leżącego obok sędziego, wyrwał się strażnikom i był bliski przejęcia broni.

— Chciałem chwycić pistolet i załadować magazynek, który leżał obok. Byłem gotowy wybić skład sędziowski — wspominał po trzydziestu latach weteran walki z komunizmem. Podwójna kara śmierci, którą otrzymał młody Józef Tomaszewski została z czasem zamieniona na dożywocie. Więzienie opuścił dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

JÓZEF TOMASZEWSKI NIE
DAŁ SIĘ ZŁAMAĆ NAWET
PRZEZ PONAD DWADZIEŚCIA
LAT ZA KRATAMI.

Kiedy wybuchła Solidarność, on był zawsze obok. Po zmianach związanych z Okrągłym Stołem aktywnie zaangażował się w działalność organizacji antykomunistycznych. Zginął w wypadku samochodowym razem z córką, kiedy w 1998 roku jechał na uroczystości na Jasnej Górze w Częstochowie.

Stanisław Kryściński

NIE ŻYJE EDWARD MIGAL

Lekarzom nie udało się uratować Edwarda Migala — maszalerza ze stadniny w Liskach, który 6 lutego w ciężkim stanie trafił do szpitala poturbowany przez ogiera. Przypomnijmy, że kiedy doszło do tragicznego skutkach zdarzenia, pan Edward towarzyszył lekarzowi weterynarii w boksie tajni. To tam miał być wykonany zabieg na trzyletnim ogierze. Niestety, młody ogier poturbował maszalerza



Fot. Archiwum Elżbiety Staniewicz

tak bardzo, że pan Edward musiał być reanimowany. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Wysiłki lekarzy trwały kilka tygodni. Mężczyzna zmarł w sobotę.

Edward Migal miał 61, lat a od około 40 lat pracował z końmi. Był znany i ceniony w Liskach. W miejscowości zapanowała żałoba.

Sprawę wypadku bada prokuratura, policja i Państwowa Inspekcja Pracy.

and/ red.

TRAGICZNY POŻAR

Dwie osoby zginęły w pożarze budynku przy ulicy Wiejskiej w Elblągu. Ze wstępnych informacji wynika, że zmarli mężczyźni mieli około 65 i 55 lat.

Jak udało nam się ustalić, płomienie w domu pojawiły się w niedzielę około godziny pierwszej w nocy.

Do budynku zamieszkiwanego przez trzy rodziny wysłanych zostało kilka zastępów straży pożarnej. Strażacy,

upewniwszy się, że nie wszyscy z sześciorga mieszkańców budynku zdołali samodzielnie wydostać się z mieszkania, ruszyli na pomoc. Dwóch nieprzytomnych mężczyzn, których wyniesiono z budynku, zmarło pomimo podjętej przez ratowników reanimacji.

Przyczyny pożaru wyjaśni policyjne dochodzenie. Ozdarszeniu został poinformowany prokurator.

dbp

PÓŁNOCNA NITKA JEST POTRZEBNA

INWESTYCJE \\ Za sześć lat ruszy budowa północnej obwodnicy Olsztyna. Skąd ta pewność? Z analizy projektu Programu budowy 100 obwodnic. Na liście znalazło się pięć inwestycji z naszego regionu, w tym właśnie budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit.

Rząd ogłosił w lutym program budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. W Polsce ma powstać w sumie 820 km dróg, a koszt tych wszystkich inwestycji oszacowano na ok. 28 mld zł. Co ważne: na liście jest pięć inwestycji na Warmii i Mazurach, w tym tak potrzebna dla Olsztyna północna obwodnica miasta.

Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej — to główne założenia tego nowego programu opracowanego w Ministerstwie Infrastruktury.

CZYM MINISTERSTWO
KIEROWAŁO SIĘ,
WYBIERAJĄC OKREŚLONE
OBWODNICE DO
REALIZACJI?

Otóż wybór obwodnic do realizacji odbywał się przy uwzględnieniu stanu prac przygotowawczych — czytamy na stronie ministerstwa — natężenia ruchu, w tym ruchu ciężkiego, stanu bezpieczeństwa ruchu w miejscowościach liczonego poziomem wypadkowości i ofiarami wypadków, poprawy dostępności połączeń z państwami sąsiednimi oraz koniecznością zachowania zrównoważonego rozwoju kraju.

1 lipca ubiegłego roku została oddana do użytku południowa obwodnica Olsztyna. Jednak to tylko w części rozwiązało sprawę tranzytu przez stolicę województwa. TIR-y dalej rozjeżdżają olsztyńskie ulice, kopczą mieszkańców pod oknami.

Zeby ciężkie samochody w ogóle zniknęły z olsztyńskich ulic, potrzebna jest jeszcze jej północna nitka. Była na to szansa, a przynajmniej na projekt drogi, ale prace zostały przerwane, po tym, jak skargę wniosła m.in. gmina Dywity i jej mieszkańcy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w 2012 roku uchylił decyzję środowiskową dla tej inwestycji. Przez lata nie było na nią pieniędzy. Teraz są. Nie wiadomo jednak



Południowa obwodnica tylko w części rozwiązała sprawę tranzytu przez Olsztyn

jak miałyby przebiegać.

Do tej pory były tylko mgliste informacje, kiedy mogłaby powstać obwodnica północna. Urzędnicy z Ministerstwa Infrastruktury tłumaczyli, że jej budowa to już kwestia kolejnej unijnej perspektywy finansowej, a więc lat 2020-2027.

SPRAWA PÓŁNOCNEJ
OBWODNICY NIECO
ODŻYŁA W UB. ROKU,
KIEDY DANIEL ZADWORYN,
WÓJT GMINY DYWITY,
WYSTĄPIŁ DO PREZYDENTA
OLSZTYNA I DYREKTORA
OLSZTYŃSKIEGO
ODDZIAŁU GENERALNEJ
DYREKCJI DRÓG
KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
O ROZPOCZĘCIE PRAC
PLANISTYCZNO-
KONCEPCYJNYCH
I PROJEKTOWYCH.

Wójt proponował, żeby Olsztyn i GDDKiA pełniły rolę

liderów w pracach nad korytarzem obwodnicy, ale też zostały w nie włączone — jako równoprawni partnerzy — samorządy położone na północ od Olsztyna. Dlaczego? Bo nie bardzo wiadomo, jak ma pobiec nowa droga. Wprawdzie w 2015 roku GDDKiA zawarła porozumienie z prezydentem Olsztyna w sprawie wytyczenia korytarza, którym miałyby pobiec droga (chodziło o wykonanie studium korytarzowego oraz studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego), jednak — poza deklaracjami — nic z tego w nie wyszło.

Niewykluczone, że obwodnica bieć będzie nie po wschodniej stronie miasta, ale po zachodniej. Dlatego w Kudypach, gdzie południowa obwodnica łączy się z „szesnastką”, powstało rondo turbinowe, a nie bezkolizyjny węzeł. Nie wiadomo, gdzie obie nitki obwodnicy miałyby się połączyć.

W obecnym krajowym programie budowy dróg do 2023 roku nie ma zapisanej północnej obwodnicy Olsztyna. Teraz po ogłoszeniu programu budowy 100 obwodnic

kwestia północnej obwodnicy wraca. Co ważne, padają konkretne daty. Planowana data ogłoszenia przetargu na budowę obwodnicy Olsztyna wraz z Dywitami w ciągu drogi krajowej nr 51, to III kw. 2025 r.

Kiedy mogłyby zacząć się same prace budowlane? — Zwykle od ogłoszenia przetargu od rozpoczęcia budowy mija około roku, bo pod uwagę trzeba wziąć też ewentualne odwołania — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA, który będzie odpowiadał za budowę przyszłej obwodnicy.

To oznacza, że budowa mogłaby ruszyć jesienią 2026 roku. Ile czasu potrwa sama budowa?

— To zależy, w jakiej formule będzie realizowana — wyjaśnia Karol Głębocki. — Jeśli w systemie buduj, gdzie wykonawca ma już gotowy projekt budowlany i wykonawczy, to dwa lata. A jeśli w systemie projektuj i buduj, to wtedy jest to 36-39 miesięcy.

NA RAZIE JEDNAK
DROGOWCY SĄ W PUNKCIE

WYJŚCIA. MUSZĄ POSZUKAĆ
MIEJSCA, GDZIE MOGŁABY
POBIEĆ OBWODNICA.
I POD UWAGĘ BĘDĄ BRANE
ZARÓWNO WARIANTY
PO ZACHODNIEJ, JAK
I WSCHODNIEJ STRONIE
OLSZTYNA.

— Ujęcie tej inwestycji w programie stu obwodnic daje nam zielone światło — podkreśla Karol Głębocki. — Bo wcześniej obwodnicy nie było w programie budowy dróg.

W programie budowy 100 obwodnic z Warmii i Mazur są jeszcze: obwodnica Gąsek w ciągu drogi krajowej nr 65 (planowana data ogłoszenia przetargu to IV kw. 2021 r.), obwodnica Pisz w ciągu dróg krajowych nr 58 i 63 (planowana data ogłoszenia przetargu to II kw. 2024 r.) i obwodnica Szczytna w ciągu dróg krajowych nr 53 i 57 (planowana data ogłoszenia przetargu to II kw. 2024 r.) A także obwodnica Smolajna w ciągu drogi krajowej nr 51, która powstanie najszybciej.

Tu drogowcy chcą bowiem ogłosić przetarg już w III kw. tego roku. Inwestycja warta 4,9 mln zł ma zostać zrealizowana w latach 2021-2023.

Obecnie program budowy 100 obwodnic nie ma jeszcze mocy prawnej (musi go zatwierdzić Rada Ministrów, co ma nastąpić dopiero w sierpniu), a do 20 marca potrwały konsultacje społeczne co do kształtu programu.

Do projektu programu została załączona dodatkowa lista inwestycji możliwych do realizacji w latach 2020-2030, na której znalazły się 53 zadania za ponad 12 mld zł. Inwestycje te będą mogły zostać zrealizowane, jeśli uda się uzyskać oszczędności po przetargach oszczędności i w wyniku rozliczeń inwestycji ujętych na liście podstawowej. Na liście rezerwowej znalazły się trzy inwestycje z naszego regionu. Chodzi o obwodnice: Bartoszyce, Braniewa i Dobrego Miasta.

Andrzej Mielnicki

**Gazeta Olsztyńska zawsze
pod ręką. Zaprenumeruj
e-wydanie: kupgazete.pl**

USG MOŻE WYKRYĆ KORONAWIRUSA

TECHNOLOGIA \\ Już w szkole podstawowej potrafił zdziałać cuda. Dziś jest fachowcem, który tworzy technologię przyszłości. Rozmawiamy z Andrzejem Wiktorowiczem, prezesem firmy Damiński, która produkuje światowej klasy ultrasonografy.

— Ultrasonograf może wykryć koronawirusa?
— Najpierw zacznę od ciekawostki. Trzy lata temu byłem pod Paryżem u profesora Daniela Lichtensteina. To specjalista medycyny od stanów krytycznych człowieka. Dostarczyłem mu nasz najnowocześniejszy ultrasonograf. Gdy wylatywałem z Francji, miałem ogromne szczęście. Dosłownie godzinę po starcie samolotu zamknięto lotnisko.

W PARYŻU DOSZŁO DO ZAMACHU W KLUBIE MUZYCZNYM. PÓŹNIEJ DZWONIŁ DO MNIE PROFESOR. MÓWIŁ, ŻE NASZ ULTRASONOGRAF BARDZO SIĘ PRZYDAŁ, BO DZIĘKI NIEMU MOŻNA BYŁO BADAĆ RANNYCH.

Właśnie po tym wydarzeniu. I specjalnie z myślą o tym profesorze wyprodukowaliśmy nasz najnowszy ultrasonograf, który nazwaliśmy Blue. Bo świetnie nadaje się do badań płuc, zwłaszcza do wykrywania płynu w płucach. Profesor Lichtenstein uważa, że jest to najlepszy sprzęt tego typu na świecie. Powiedział mi, że za pomocą tego ultrasonografu można badać płyn w płucach, który jest pierwszym objawem koronawirusa zanim pojawią się jakiegokolwiek symptomy.

— Tylko jak go wykorzystać na szeroką skalę?
— Na lotniskach lekarze mierzą podróżnym temperaturę. Równocześnie można używać naszego ultrasonografu, który wskaże, czy w płucach znajduje się płyn. Wtedy można szybko wdroić leczenie. Ultrasonograf jest przenośny, podręczny. I bardzo sprawnie działa.
— I taki sprzęt jest produkowany w Olsztynie. Niedługo będzie w Warmińskiej Dolinie Krzemowej, która się buduje. W Sząbruku powstaje nowa siedziba firmy.
— Taką nazwę wymyśliłem już w szkole średniej, więc ponad trzydzieści lat temu. To było moje marzenie. Cieszę się, bo się ziszcza. A zaczęło się tak... W szkole



Andrzej Wiktorowicz: Mam nadzieję, że coś się tu rozkręci. Że rozwój na Warmii nabierze tempa

podstawowej poznałem kolegę Tomasza Piotrowskiego, który zresztą do dziś ze mną pracuje. To geniusz na skalę światową. Gdy pojechałem z nim do prawdziwej Doliny Krzemowej w Kalifornii i zawiozłem nasz pierwszy ultrasonograf, wszyscy byli zdziwieni. Pytano nas: kto wam to zrobił? Spojrzeliśmy na siebie i powiedzieliśmy, że my... Byli w szoku, bo w Stanach potrzebny jest do tego stuosobowy zespół.
— Bo Polak potrafi. Polak z Olsztyna.
— Oczywiście! Wrócę jednak do naszych lat młodości. Już od podstawówki elektronika bardzo nas pociągała. Między innymi zrobiliśmy radio w pudełku od igły gramofonowej. W tamtych czasach to był wynalazek, bo nie wszyscy mieli radia ukf.

NASZ NAUCZYCIEL OD ZPT NIE MÓGŁ UWIERZYĆ. ALE

PRZYŁOŻYŁ SŁUCHAWKĘ DO UCHA I USŁYSZAŁ RADIOWĄ TRÓJKĘ. I TAK SIĘ ZACZĘŁA NASZ PRZYGODA Z ELEKTRONIKĄ.

Później w szkole zdarzyło mi się, że ładowałem kondensator w gniazdku. Woźna się przeraziła i go chwyciła. Tak prąd ją poraził, że aż zemdlą. Przyjechała karetka. Żeby nie wylecieć ze szkoły, musiałem przez tydzień szorować lampierię w pokoju dyrektora.
— Aż się boję zapytać, co działo się w szkole średniej.
— Też dużo. Na przykład marzyłem o komputerze Atari. Mój tata odkładał przez długie miesiące ze swojej pensji. Chciał mi go kupić w Pewexie za 105 dolarów. Gdy go miałem, była jedna rzecz, która mnie denerwowała. Wtedy program na tym komputerze wgrywał się z taką prędkością, co trwało 20 minut. Często potrafił się wyłożyć w dzie-

więtnastej minucie. Dlatego wymyśliłem program, który „zaszylił” w elektronice”. Czas wgrywania skracał się do minuty.
— Dlaczego nie zrobili tego fachowcy od Atari?
— Bo potrzeba jest matką wynalazków.

SPECJALIŚCI NIE ZAWSZE SĄ W STANIE PRZEWIDZIEĆ, CO JEST POTRZEBNE. TO LUDZIE TWORZĄ INNOWACJE.

Najczęściej zwykli. Sprzedawaliśmy te programy na potęgę. Na giełdzie komputerowej stały do nas kolejki. Dziennie szło nawet ze dwadzieścia sztuk. Wymyśliłem sobie, że ludzie za jedną będą nam płacić w dolarach. Bo za złotówki niczego nie można było kupić, a za dolary w Pewexie wszystko. To były czasy... Zarabialiśmy dziennie 200 dolarów, a pensja miesięczna wynosiła wtedy 20 dolarów. Pamiętam,

więc naprawdę dobry obraz, żeby pomóc zwierzęciu. Zdobiliśmy więc doświadczenie w produkcji ultrasonografów weterynaryjnych i z powodzeniem wystartowaliśmy z medycznymi. Dziś robimy najlepsze urządzenia na świecie. W dodatku są przenośne, co bardzo ułatwia pracę lekarzom. Mają wielkość zeszytu i są na baterię, a dokładniej na mały, specjalnie przez nas opracowany akumulator.

— Do Doliny Krzemowej jeździ pan często. Teraz przed panem kolejna podróż.
— Nie tylko ja jeżdżę, ale inżynierowie z Doliny Krzemowej często odwiedzają nas. Przylatują specjalnie do naszej firmy, do Olsztyna. To światowi giganci, które produkują dla nas krzemowe chipsy, będące sercem naszych ultrasonografów. Są też ciekawi tego, co niesamowitego można wyprodukować i jaki napisać program na ich scalonych układach. Co też mnie cieszy, jako jedyni w Polsce sami produkujemy sondy do USG. Teraz wspólnie z firmą z Kalifornii wdrażamy najbardziej zaawansowane w świecie wersje sond elektronicznych do USG. Z kolei jak jestem w Kalifornii, to jestem też w Cupertino. A jak jestem w Cupertino, to spotkam się ze Stevem Woźniakiem, który razem ze Stevem Jobsem założył Apple'a. To człowiek legenda. Zainteresowałem go naszym urządzeniem do wykrywania nowotworów piersi. Ciężko się z nim umówić, ale zawsze razem jemy steki. Oczywiście, gdy jadę do Doliny Krzemowej, jestem w wielu firmach, z którymi współpracujemy. To, co powstaje na Warmii, to zaledwie załazek. Mam nadzieję, że coś się tu rozkręci. Że rozwój na Warmii nabierze tempa. Że i do nas będą przyjeżdżać — tak jak ja jeżdżę do Stanów. Chcieć, to móc. Ja chciałem i udało mi się.

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazeta-olsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NIE BUDUJCIE NOWEJ SZESNASTKI

NAPISALI DO NAS\\ Wielu mieszkańców i przedsiębiorców obawia się, że S16 nie tylko nie przyciągnie na Mazury nowych turystów, ale odstraszy tych, którzy przyjeżdżają tu od lat —tak uważa Krzysztof Worobiec ze stowarzyszenia „Sadyba”.

Gazeta Olsztyńska poświęca wiele uwagę planowanej budowie drogi ekspresowej S16 na odcinku od Mrągowa przez Orzysz do Elku — inwestycji mogącej nieodwracalnie wpływać na przyrodę i krajobraz Mazur, a tym samym na turystkę i rozwój rejonu.

W artykułach wskazywane są zalety planowanej drogi, rzadziej zagrożenia jakie niesie jej budowa i eksploatacja, zwolennicy S 16 podobno chcą „rozwoju”, a przeciwnicy to „grupka ekologów”, którzy chcą „złamać komunikacyjny kręgosłup naszego regionu” (G.O. 10.02.2020).

Prace nad wyznaczeniem kontrowersyjnego odcinka rozpoczęto w 2008 r., rozpatrzone aż 41 wariantów, żaden z nich nie zyskał jednak aprobaty, co potwierdzono w kilkusetstronicowym opracowaniu sporządzonym w 2009 r. na zamówienie GDDKiA: „nie jest zatem możliwe poprowadzenie przyszłej drogi bez kolizji z obszarami cennymi przyrodniczo – zgodnie z wytycznymi GDDKiA wyklucza poprowadzenie drogi przez dany obszar i nakazuje szukanie korytarza alternatywnego”!

Skoro wytyczenie S16 było niemożliwe w 2009 r., to co się stało, że przedstawiciel GDDKiA podczas spotkania z mieszkańcami w Orzyszu 2 kwietnia 2019 r. zakomunikował: „Spośród tych 41 wariantów wybraliśmy trzy najlepsze. Zostały one zakwalifikowane do dalszych prac”? A tak naprawdę to przedstawiono tylko jedną propozycję z dwoma wariantami pomiędzy Mragowem i Woźnicami (w linii prostej to ok. 20 km): północnym w pobliżu Rynu i południowym koło Mikołajek (ten w dwóch wersjach na odcinku 4 km koło Kosewa i Baranowa), które łączą się koło Woźnic i dalej, aż do Elku biegną razem (w linii prostej to ok. 50 km).

Ze względu na urozmaico-
nym teren zlicznymi jeziora-
mi i wzgórzami morenowymi
niezbędne będą gigantyczne
prace ziemne, przetrzucie
milionów m³ ziemi, odwod-
nienie bagien, zasypanie
terenów podmokłych, etc.,
a więc nastąpi dewastacja



Tak przebieg dróg widzą przeciwnicy S16

unikalnego terenu, który tak niedawno promowano jako „Mazury- Cud natury”! Konieczna będzie budowa estakad nad jeziorami Tały (w wariancie południowym o długości ca. 500 m, w północnym ca. 1200 m!), Juksty, Orzysz, Kraksztyn i Sunowo, nad mniejszymi zbiornikami wodnymi, bagnami i terenami podmokłymi (ilość planowanych obiektów inżynierskich waha się od 67 do 74 o łącznej długości do 6 km), a więc będzie to także bardzo kosztowna inwestycja.

KOMU I PO CO POTRZEBNA
JEST TAKA DROGA?
DROGOWCY MÓWIĄ,
ŻE TO DLA „ROZWOJU
REGIONU”, BO „DROGI
TO POSTĘP”, A „WARMIA
I MAZURY SĄ WYKLUCZONE
KOMUNIKACYJNIE”
(ZAPOMINAJĄC, ŻE
WYKLUCZENIE OBEJMUJE
TAKŻE TELEKOMUNIKACJĘ,
DOSTĘP DO SZYBKIEGO
INTERNETU, KOMUNIKACJĘ

SAMOLOTOWA I KOLEJOWĄ
— BY DOJECHAĆ
POCIĄGIEM DO WARSZAWY
Z MRĄGOWA, MIKOŁAJEK
CZY PISZA TRZEBA
JECHAĆ Z PRZESIADKAMI
W OLSZTYNIE I ŁAWIE).

Ale w rzeczywistości S16 została już wpisana do Drogowej Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) jako: „...droga biegnąca na linii wschód – zachód przejmująca ruch związany z wyminą handlową między Polską, Rosją, Białorusią i krajami nadbałtyckimi”. Docelowo planowanym odcinkiem ma przejeżdżać do 23 000 samochodów dziennie (jeden co 4 sekundy!), w tym tysiące tirów!

Kraina Wielkich Jezior to region wybitnie turystyczny, a rozwój turystyki jest strategicznym celem województwa, dlatego wielu mieszkańców i przedsiębiorców obawia się, że S16 nie tylko nie przyciągnie na Mazury nowych turystów, ale odstraszy tych, którzy przyjeżdżają tu od lat.

Dlatego mówią jasno: potrzebna jest dobra komunikacja, ale z centrum Polski

i stolicą w Warszawie (warto przypomnieć, że droga nazywana szesnastką była budowana XIX w. w Prusach Wschodnich, których stolicą był Berlin), a najwięcej turystów na Mazury przyjeżdża z Mazowsza, Śląska i Małopolski, a nie z Kujaw i Suwalszczyzny (gdzie zaczyna i kończy się DK16). Nie udało się podzielić mieszkańców wsi i miast na trasie planowanej drogi, nie było przepychanek „u nas nie, lepiej tam”, a powstał zwarty „front sprzeciwu” mieszkańców gmin Mrągowo, Ryn, Mikołajki, Orzysz i Elk, którzy uważają, że należy modernizować istniejące drogi, ale nie tworzyć korytarza tranzytowego przez samo serce Mazur.

Pod takim apelem i przeciwko inwestycji podpisało się już ponad 30 000 osób, jednak w Gazecie z 10.02.2020 r. czytamy: „Budowie S16 sprzeciwia się część mieszkańców gmin co ciekawe w ankiecie mieszkańcy gminy Orzysz w przytłaczającej większości, bo w ponad 70 proc. opowiedzieli się za budową „szesnastki”” (dodam, że brało w niej udział ok. 1700 osób i można było głosować kilka razy). W tym samym artyku-

le czytamy, że protestujących popiera „kilka samorządów”, ale „aż siedemnaście samorządów” budowę drogi S16”. To wyjątkowy przypadek w skali Polski, by samorządy lokalne wspierały mieszkańców protestujących w obro- nie przyrody i krajobrazu - uchwały przeciwne budowie S16 przyjęły samorządy w Rynie, Orzyszu, Mikołaj- kach i gmina wiejska Mrągo- wo, a więc gminy, przez które kontrowersyjny odcinek ma przebiegać, „za” są natomiast gminy, których inwestycja (jako miejsce budowy) bez- pośrednio nie dotyczy, co dla nich jest bardzo wygodne...

W Gazecie czytamy: „Wśród przeciwników przebudowy S16 pojawiły się pomysły, aby szesnastkę zbudować poza naszym województwem, na Podlasiu”. Od lat powtarzamy, że tranzyt ciężarowy powinien omijać Krajinę Wielkich Jezior i być kierowany poniżej Puszczy Piskiej (co nazwalismy „obwodnicą Mazur”), południowym pograniczem Mazur (a nie na Podlasiu), na przykład wzdłuż linii: od drogi S7 — Nidzica — Wielbark — Myszyniec — Kolno do Stawiski i Via Balitca (ok. 120 km) lub: Olsztynek

— Szczytno — Kolno — Stawiski (to ca. 140 km, ale wcześniej czy później musi powstać połączenie Olsztyna z Szymbarkiem, a to prawie 60 km).

Droga taka byłaby tylko nieco dłuższa niż planowana S16 (odcinek Mragowo-Elk ma liczyć ok. 80 km, ale DK 16 by spełniać parametry drogi ekspresowej wymaga jeszcze rozbudowy 30 km na odcinku od Wójtowa do Biskupca, co daje łącznie ca. 110 km, o odcinkach 16-ki na zachód od Olsztyna nie wspominając), ale budowa drogi przez piaszczystą równinę sandrową, bez jezior i bagien, obszarów chronionych, dużych kompleksów leśnych i cennych obszarów turystycznych z pewnością byłoby znacznie tańsza i nie budziła takich kontrowersji!

I co istotne: propozycja ta jest zbieżna ze wspieraniem przez 26 samorządów (!) z powiatów południowych Mazur (Działdowo, Nidzica, Szczytno i Pisz) koncepcją budowy „Via Mazurii” - łącznika S7 z Via Baltica, czyli drogi biegnącej właśnie przez „peryferyjne” tereny województwa (które także w czasach Prus Wschodnich, były traktowane peryferyjnie i dlatego są bardziej wykluczone cywilizacyjnie). Może więc do rządowego projektu budowy „100 obwodnic” (w tym Szczytna i Pisz) należy dołączyć budowę 101, „obwodnicy Mazur”!

Krzysztof A. Worobiec
Stowarzyszenie na rzecz ochrony
Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”

MOIM ZDANIEM

Budowa nowej szesnastki pomiędzy Mrągowem a Ełkiem wzbudza dyskusje i emocje. Podobnie jak przekop Mierzei Wiślanej. Oczywiście można Mierzeję zostawić jak jest i odebrać Elblągowi i miejscowościom położonym nad Zalewem szansę na rozwój. Można nie budować nowej szesnastki z Mrągowa do Ełku. Można. Można też zatem być jeszcze bardziej „ekologicznym”. I stworzyć z Puszczy Piskiej i okolic Mazurski Park Narodowy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jak już mamy zamienić piskie Mazury w skansen to z przytupem.

Igor Hrywna

REKOMPENSATA ZA DWA MILIARDY

ENERGIA \\ O tym, że prąd podróżuje również w 2020 roku, wiedzieliśmy od dawna. Akcentowaliśmy to wcześniej podczas poprzednich podwyżek. Rząd ponownie chce zrekompensować Polakom wyższe ceny energii. Na ten cel ma iść ponad 2 mld zł.

Jak wynika z projektu ustawy przygotowanego przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, na rekompensaty może liczyć 15,1 mln gospodarstw domowych. Ich wypłatą ma się zająć 340 sprzedawców prądu. Projekt trafił już do konsultacji publicznych. Znamy też kwoty rekompensat — mają się wahać od 34,08 zł do 306,75 zł (to zależy od ilości zużytego prądu). Ale trzeba spełnić kilka warunków. Jednym z nich jest zużycie ponad 63 kWh energii elektrycznej. To akurat ma sens, bo wprowadzono go po to, żeby wyeliminować przypadek, w którym wysokość rekompensaty będzie wyższa niż opłata za energię i dystrybucję w 2020 roku. W zasadzie można powiedzieć, że projekt skierowano do osób mieszczących się w pierwszym progu podatkowym. Jeśli dochód w 2019 roku przekroczył 85 tys. 528 zł, to rekompensaty nie będzie. Co więcej — jeśli ktoś podpisał umowę na dostawę prądu na stałą cenę, czyli taką samą stawkę, jak w 2019 roku — też nie ma co liczyć na rekompensaty.

ZAPŁACĄ GŁÓWNI DOSTAWCY

Rozliczanie rekompensat będzie należeć do dostawców. Poza tym nie liczymy na to, że dostaniemy ją w 2020 roku, bo wypłata nastąpi w 2021 roku.

— Rekompensaty będą wypłacane w następnym roku, czyli wraz z pierwszym rachunkiem wystawianym za przyszły rok. Koncepcja jest



Fot. Archiwum GDO

taka, że będzie to odliczane od pierwszego rachunku w 2021 roku — powiedział Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych w rozmowie z RMF FM.

To jednak rozbiega się z realiami, bo w projekcie ustawy zapisano, że rekompensatą będzie korekta kwoty płatności brutto pierwszej faktury za energię elektryczną wystawionej dopiero po 15 marca 2021 roku.

Do końca grudnia trzeba więc będzie złożyć deklarację, że nie przekraczamy drugiego progu podatkowego. Według najnowszych informacji — będzie to można zrobić także przez internet. Do tego

jednak potrzebny jest podpis elektroniczny albo podpis zaufany. Deklaracje można będzie również przekazać za pomocą systemu teleinformatycznego służącego do komunikacji pomiędzy klientem a przedsiębiorstwem obrotu.

O wysokości rekompensaty (po złożeniu deklaracji) zadecydują przedsiębiorstwa obrotu i operatorzy systemów dystrybucyjnych. Będą musiały także dwa razy poinformować swoich klientów o możliwości złożenia deklaracji. Trzeba będzie też oświadczać, że pobierana energia elektryczna nie jest wykorzystywana przy okazji prowadzonej działalności go-

spodarczej.

Sprzedawcy prądu będą też mogli złożyć wnioski o zwrot środków wynikających z udzielonych rekompensat. Mają na to czas do 30 września 2021 roku. Pieniądze otrzymają z Funduszu Wypłat Różnicy Ceny. I — mimo ponad 2 miliardów złotych na ten cel — nikt nie mówi, że sprzedawcy wyjdą na zero. Co więcej, sprzedawcy już mówili, że w ubiegłym roku nie odzyskali utraconych przychodów. Urząd Regulacji Energetyki dał zgodę największym firmom (PGE, Tauron, Energa, Enea) na podniesienie cen energii dla klientów z taryfy G (głównie

gospodarstwa domowe). To oznacza wzrost średnio o prawie 12 proc., czyli około 9 zł miesięcznie. Mowa o 13 mln odbiorców. W przypadku PGE i Enei nowe stawki obowiązują do 31 marca 2020 r. Można się więc spodziewać nowych wniosków taryfowych.

W POLSCE PRZECIEŻ I TAK TANIO

W uzasadnieniu do ustawy czytamy: „Minimalna i średnia płaca w Polsce, pomimo dużego wzrostu w ostatnich latach, nadal jest niższa niż płaca w państwach Europy Zachodniej. Dlatego też podwyżki cen energii elektrycznej są bardziej odczuwalne w Polsce, niż w Niemczech czy Francji, pomimo że krajowe gospodarstwa domowe płacą jedną z najniższych cen energii elektrycznej w Europie”.

Ale znowu nikt nie mówi o przedsiębiorcach — w 2019 roku Polska miała najwyższe ceny hurtowe prądu spośród krajów ościennych.

Jeszcze w styczniu 2019 roku dr Joanna Maćkowiak-Pandera, prezes Forum Energii, stwierdziła, że ustawa prądowa będzie miała negatywne skutki. Jak pisała w analizie: „Brak świadomości decydentów co do sytuacji w energetyce wywołuje zdziwienie ekspertów zajmujących się rynkiem energii, ponieważ symptomy tych zjawisk były obserwowane od dawna. Ztego obopólnego zdziwienia rządu i ekspertów wybuchła w krótkim czasie panika, która skończyła się uchwaleniem tzw. ustawy prądowej, która ma powstrzy-



• W PROJEKCIE SĄ CZTERY STAWKI RYCZAŁTU: **34,08 ZŁ, 82,80 ZŁ, 190,86 ZŁ I 306,75 ZŁ.**

OSTATNIA DOTYCZY GOSPODARSTW, KTÓRE WYKORZYSTAŁY W CIĄGU ROKU WIĘCEJ NIŻ **2800 KWH.**

mać wzrost cen energii. Jej wdrożenie (jeżeli się powiedzie) będzie kosztowało 9 mld zł w 2019 r. To równowartość rocznych wydatków na szkolnictwo w Polsce. Za tę kwotę można wymienić ok. 30 proc. „kopciuchów”, które są przyczyną złej jakości powietrza. Rząd jednak zdecydował się dopłacić do konsumpcji energii”.

Paweł Jaszczanin
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

OPŁATA PALIWOWA W GÓRĘ. ZNOWU

Opłata paliwowa wzrośnie o 12,3 proc. Obwieszczenie wydał minister infrastruktury. Paliwo ma jednak nie zdrożeć, bo... zostanie obniżona akcyza. To druga podwyżka opłaty.

Pierwsza podwyżka opłaty paliwowej została przeprowadzona w listopadzie 2019 roku. Weszła w życie w styczniu 2020 roku. Po kolejnej podwyżce za każde 1000 litrów benzyny nakładany będzie podatek w wysokości 155,49 złotych. Do teraz było to 138,49 zł. Na litrze benzyny będzie to ok.

dwóch groszy. W przypadku oleju napędowego podwyżka oznacza wzrost opłaty do 323,34 zł (poprzednio 306,34 zł). Podwyżka nie ominie też gazów — do 187,55 zł za 1000 kilogramów. Obie podwyżki (listopad i luty) to łącznie 17 procent wzrostu, czyli ok. 20 zł. Pieniądze mają trafić do Krajowego Funduszu Drogo-

wego (80 proc.) i po części do Krajowego Funduszu Kolejowego (20 proc.).

Ministerstwo Finansów ogłosiło od razu na Twitterze: „Kierowcy nie odczują zmian związanych z podniesieniem opłaty paliwowej i obniżką akcyzy. Zmiany te są neutralne dla cen paliw. Dzięki temu, więcej środków trafi do KFD (Krajo-

wego Funduszu Drogowego)”. Jeśli to prawda, to — w teorii — mniej pieniędzy trafi bezpośrednio do budżetu państwa, a więcej na budowę dróg. A to dlatego, że Krajowy Fundusz Drogowy nie czerpie pieniędzy z akcyzy, a właśnie z opłaty paliwowej. Dziwi tylko, że sama akcyza spada, bo przez wiele lat na-

leżało to traktować, jako rzecz z kategorii „niemożliwych”. A — jak informuje resort finansów — obniżka została już uwzględniona w ustawie o budżecie. Wpływy z opłaty paliwowej to blisko 7 mld zł, z akcyzy 32 mld zł. Na polskich stacjach widać też efekt spadku cen ropy spowodowanego koronawirusem.

Najbardziej potaniał olej napędowy — o 6 groszy na litrze (średnio 5,03 zł). Od połowy stycznia diesel potaniał o 16 groszy. Litry autogazu to z kolei spadek o 5 groszy — średnio 2,2 zł. Benzyna to najmniejsze spadki — o 2 grosze. Za Pb95 zapłacimy więc średnio 4,87 zł, a za Pb98 5,22 zł.

MAŁY ZGON NASTĄPI 8 MARCA

REGION W FILMIE \\ „Mały Zgon nastąpi 8 marca” — to, jak się okazuje, dla wielu mieszkańców Warmii i Mazur dobra wiadomość. Wreszcie będą mogli zobaczyć swoje miejscowości w serialu komediowym Juliusza Machulskiego.

Niedawno spore poruszenie w wielu miejscowościach Polski wywołały plakaty z napisem: „Mały Zgon nastąpi 8 marca”. Pojawiały się też w internecie. Dla mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, Bartoszyce i Bisztynka to żadna intrygująca tajemnica. Wiedzą, że chodzi o najnowszy serial, który zacznie 8 marca emitować Canal+. W serialu bowiem będzie ich można zobaczyć. Te trzy miejscowości „grają” w filmie jedną o nazwie Wielki Gniew.

Filmowcy na Warmię i Mazury przyjechali jeszcze jesienią 2018 roku, a później wiosną 2019. Nakręcili sporo scen w nieczynnym już Areszcie Śledczym w Bartoszycach, na ulicach Bisztynka, Lidzbarka Warmińskiego (także w mieszkaniach tego miasta, warsztacie samochodowym i jednej ze szkół), a także w Lejdach i podolsztyńskich Pluskach, które są tytułowym „Małym Zgonem”.

Za każdym razem korzystali ze statystów, najczęściej mieszkańców tych miejscowości, ale zdarzało się, że na plan przyjeżdżali ludzie spoza województwa warmińsko-mazurskiego. Wcielili się między innymi w więźniów, strażników zakładu karnego, czy żałobników.

„Mały Zgon” to serial sensacyjno-komediowy złożony z 10 odcinków. Pierwsze z nich reżyserował Juliusz Machulski, twórca takich hitów jak Vabank, Kingsajz, czy Seksmisja.

Tytuł to nazwa miejscowości na Mazurach, w którym toczy się fabuła tej czarnej komedii:



Fot. Bartosz Mrozowski/Mały Zgon (5)

Statyści wcielili się między innymi w więźniów i strażników więziennych

objęty programem ochrony świadków gangster zamienia się miejscami z dyrektorem zakładu karnego.

Wśród twórców serialu, poza znakomitym Juliuszem Machulskim, znaleźli się uznani twórcy m.in. Piotr

Domalewski, Maciej Kawalski i Filip Syczyński.

Serial ma trzech reżyserów, są nimi: Juliusz Machulski,

Maciej Kawalski i Filip Syczyński. Dwaj ostatni panowie są też, razem z Piotrem Domalewskim, współtwórcami scenariusza. Na pomysł serialu wpadł Łukasz Żukowski. Zdjęcia zrobił Paweł Dyllus, a grają między innymi: Piotr Grabowski, Anna Seniuk, Katarzyna Herman, Jacek Koman i Karolina Górczyca. W filmie pojawia się także pochodzący ze Szczytna Cezary Studniak.

— Zagrałem bardzo epizodyczną postać — mówi aktor. — Na planie panowała wspaniała atmosfera. Znakomita ekipa, wspaniali aktorzy. Juliusz Machulski to niezwykle dowcipny, inteligentny i konkretny reżyser. Bardzo fajny scenariusz i myślę, że serial będzie bardzo dobry.

Na stronie producenta czytamy o serialu: „Serial zabierze widzów w porywającą, czarno-komediowo-kryminalną podróż przez świat narkotykowych karteli, gangsterów rządzących więzieniem, skorumpowanych stróżów prawa i podziemnego pokera rozgrywanego o miliony. Wartka akcja prowadzi przez mazurskie jeziora, lasy i spokojne wteorii miasteczka. A wszystko zacznie się, gdy dyrektor więzienia zamieni się miejscami z gangsterem z programu ochrony świadków...”

Pierwszy odcinek już 8 marca. Zapewne przed telewizorami nie zabraknie mieszkańców Warmii i Mazur, zwłaszcza tych, którzy wzięli udział w produkcji.

Ewa Lubińska



Reżyser Juliusz Machulski kręcił pierwsze odcinki w roku 2018 i 2019



Główną rolę w serialu gra Piotr Grabowski



Miejscowość Wielki Gniew to: Bartoszyce, Lidzbark Warmiński i Bisztynka



DWA MODELE CIEPŁA DO WYBORU

SAMORZĄD Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej oraz Energa Kogeneracja przedstawiły modele dotyczące zaopatrzenia miasta w ciepło. Podczas kolejnej sesji radni zdecydują, który model wybrać.

Obie spółki przedstawiły na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta swoje koncepcje dotyczące tego, jak i z jakich źródeł w przyszłości będzie zaopatrywana w energię ciepłą dwustukilometrowa miejska sieć ciepłownicza.

PROPOZYCJA EPEC

Zaprezentowany przez Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej model zaopatrzenia miasta w ciepło przewiduje dwa scenariusze. Taki, w którym Energa decyduje się na współpracę i modernizuje swoje dotychczasowe źródło, oraz model, w którym nie dochodzi do tak szerokiej współpracy. W każdej z propozycji jest miejsce dla Energi jej bloku biomasowego. E

Efektywny system ciepłowniczy to taki, w którym do produkcji ciepła lub chłodu wykorzystuje się w co najmniej: 50 proc. energii ze źródeł odnawialnych, 50 proc. ciepła pochodzi z odpadów, 75 proc. to ciepło z kogeneracji, a w 50 proc. wykorzystuje się połączenie takiej energii i ciepła. Gdyby Energa zdecydowała się na współpracę, zaopatrzenie w ciepło płynęłoby ze źródła kogeneracyjnego, pracującego jako źródło podstawowe w Ciepłowni przy ul. Dojazdowej, ze źródła kogeneracyjnego biomasowego z Elektrociepłowni Elbląg oraz kotłowni Szczytowo-Re-



Na ostatniej sesji radni zapoznali się z dwoma modelami zaopatrywania Elbląga w ciepło

zerwowej z Elektrociepłowni Energa. W przypadku braku współpracy z Energa ciepło miałyby być dostarczane ze źródła kogeneracyjnego pracującego jako źródło podstawowe w Ciepłowni przy ul. Dojazdowej oraz kotłowni Szczytowo-Rezerwowej w Ciepłowni Dojazdowej.

Preferowanym paliwem jest gaz. Budowa takiego źródła trwa krócej niż np. źródła na paliwa stałe jak biomasa czy RDF. Co więcej, Elbląg ma zbyt mało odpadów, by odpowiednio zasilić takie źródło. Gaz jest atrakcyjny również

ze względu na politykę Unii Europejskiej, która dąży do energetyki niskoemisyjnej.

Co stanie się, zanim zostanie wybudowane nowe źródło? Oto rozwiązanie na najbliższe lata. Jeśli Energa nie dostarczy ciepła w najbliższym sezonie grzewczym, proponuje się wynajęcie kotłowni kontenerowej. Cena takiego najmu to około 700 tys. zł rocznie dla sezonu 2020/2021. Jeśli Energa w kolejnych sezonach grzewczych całkowicie zrezygnuje z dostaw ciepła, należy wynająć kotłownię kontenero-

wą znacznie większą niż dla roku 2020/2021, której koszt wyniesie około 3 mln rocznie.

— Dołożymy wszelkich starań, żeby zrealizować scenariusz korzystniejszy cenowo dla miasta — podkreśla Andrzej Kuliński, prezes EPEC-u. — Dlatego spotykamy się i rozmawiamy z Ener-

PROPOZYCJA ENERGI

— Nasz udział dotyczy jedynie wytwarzania. My nie wkraczamy w rolę samorządu i nie będziemy proponować rozwiązań docelowych doty-

czących modelu zaopatrzenia miasta w ciepło — mówił z kolei Michał Wawryn, prezes Energi.

W Elblągu około 80 proc. dostarczanego ciepła do odbiorców produkuje Energa. Natomiast za przesył ciepła do mieszkańców Elbląga odpowiada wyłącznie EPEC.

Miasto miałyby, według koncepcji Energi, być zaopatrywane w ciepło przez kotłownię rezerwowo-szczytową oraz układ pięciu silników gazowych. Kotłownia, której koszt budowy szacowany jest na około 51 mln zł netto, miałyby być gotowa już w 2021 roku, natomiast silniki gazowe (192 mln zł netto) — w 2024 roku.

Jak miałyby przebiegać proponowany przez Energa proces realizacji modelu? Najpierw trzeba podpisać umowę wieloletnią między Energa i EPEC, później Energa zrealizowałaby proponowane inwestycje. Ostateczny termin zawarcia umowy na sprzedaż ciepła Energa wyznaczyła na 31 marca 2020 roku.

CZAS NA DECYZJĘ

Witold Wróblewski, prezydent Elbląga: — Przedstawiono nam dwa modele, którymi możemy posługiwać się w dyskusjach o tym, który z nich będzie korzystniejszy dla mieszkańców. Radni mieli bardzo dużo pytań. Spodziewałem się tego. Po to prezentacje zostały skierowane pod



O TYM, Z JAKICH ŹRÓDEŁ BĘDZIE ZAOPATRYWANA W ENERGIĘ CIEPLNĄ 200-KILOMETROWA MIEJSKA SIEĆ CIEPŁOWNICZA, RADNI ZDECYDUJĄ 19 MARCA.

obrady poszczególnych komisji rady, żeby na następnej sesji można było odpowiedzieć na wszystkie pytania i abyśmy świadomie mogli zaakceptować rozwiązanie najlepsze dla naszego miasta. Myślę, że ten czas, który pozostał nam do sesji, pozwoli wybrać najkorzystniejszy model.

Propozycje przedstawione przez obie strony zostaną przeanalizowane w trakcie prac komisji Rady Miasta. Radni zdecydują w tej sprawie mają podjąć 19 marca.

Karolina Król

k.krol@dziennikelblaski.pl

WYTNAĆ PONAD SETKĘ DRZEW, ALE NASADZEŃ NIE BĘDZIE

Władze Pastęka otrzymały zgodę na wycięcie ponad stu drzew ze Wzgórza Zamkowego. Z krajobrazu miasta mają zniknąć te chore i zagrażające bezpieczeństwu ludzi.

Starosta elbląski zezwolił władzom Pastęka na usunięcie ze Wzgórza Zamkowego 161 drzew. Jak wyjaśnia burmistrz Pastęka Wiesław Śniecikowski, to efekt sporządzonej pod koniec 2018 roku inwentaryzacji dendrologicznej zieleni wysokiej rosnącej na wzgórzu oraz złożonego, wniosku o usunięcie „drzew słabych, chorych i przygnuszonych, a także drzew nalezających do młodego podrostu w celu oczyszczenia drzewostanu”.

Zdobycie tego pozwolenie nie było jednak łatwe.

— Długi czas oczekiwania na tę decyzję był efektem sporu kompetencyjnego pomiędzy starostą elbląskim a wojewódzkim konserwatorem zabytków — wyjaśnia Śniecikowski. — Naczelny Sąd Administracyjny wskazał ostatecznie starostę jako organ właściwy w sprawie.

Wraz z inwentaryzacją został przygotowany również kosztorys inwestorski określający nakład finansowy na

poszczególne prace, w tym m.in. ścinanie drzew w warunkach utrudnionych, ręczne karczowanie oraz wywiezienie materiałów z wycinki.

— Po otrzymaniu decyzji gmina rozpoczęła poszukiwanie wykonawcy — dowiadujemy się w paszce ratunku. — A biorąc pod uwagę okres legowity ptaków, zaplanowane prace zostaną wykonane w drugiej połowie października tego roku.

Obejmują one także cięcia pielęgnacyjne i konserwa-

cyjne drzew rosnących wale przy murach obronnych.

— Pozwoli to na częściowe odsłonięcie murów okalających zamek i przysmacze, przy jednoczesnym zachowaniu zbrocza gwarantującego zachowanie stabilności skarp — zapewnia Śniecikowski. — Powyższe zadanie jest kontynuacją działań rozpoczętych w 2018 roku, kiedy przeprowadzono oczyszczenie wschodniej skarpy Wzgórza Zamkowego.

Tymczasem mieszkańcy

miasta dopytują, co dalej?

— Jest zezwolenie i dobrze, wycinka jest zgodna z prawem — mówi pan Krzysztof. — Ale w zamian chyba wypada nasadzić tyle nowych drzew, ile zostanie wyciętych?

Jak wyjaśnił nam burmistrz Śniecikowski, „nasadzenia zastępcze dotyczą sytuacji potrzeby wyrównania szkód dokonywanych w środowisku poprzez realizację przedsięwzięcia i potrzeby zachowania walorów krajobrazowych”.

— Przecinka drzewostanu

na Wzgórzu Zamkowym nie wymaga kompensacji przyrodniczej — podkreśla burmistrz. — Ma charakter zabiegu hodowlanego, pielęgnacji drzewostanu i jest konieczna z samej istoty tego zabiegu. Jak stwierdzono w wydanej decyzji, drzewa rosną tam zbyt dużym zwarcie, wykazują zły stan zdrowia, a inne to wiatrołomy i drzewa nadmiernie pochylone, co zagraża bezpieczeństwu ludzi i mienia.

Lukasz Razowski

DIALOG SPOŁECZNY INSTRUMENTEM DZIAŁAŃ NA RYNKU PRACY

PRACA \\ Ze Stanisławem Kowalczykiem, wieloletnim przewodniczącym, obecnie członkiem Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy rozmawia dr Lidia Domańska, kierownik Wydziału Organizacji Urzędu i Rozwoju Kadr Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

— Polityka rynku pracy realizowana przez władze publiczne opiera się na dialogu i współpracy z partnerami społecznymi, w tym w ramach działalności rad rynku pracy. Jak ocenia Pan skuteczność tego typu instytucji dla podejmowania efektywnych decyzji związanych z rynkiem pracy?

— Jestem członkiem Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy od wielu lat. Z moich obserwacji wynika, że zaangażowanie przedstawicieli instytucji określonych ustawą i biorących udział w posiedzeniach WRRP, jest coraz większe. Przy opiniowaniu przedsięwzięć dotyczących rynku pracy każdy członek Rady wnikliwie analizuje przedstawiony mu wcześniej materiał. Czasami zdarza się, że dyskusja jest na tyle gorąca, iż wymaga dodatkowych informacji do podjęcia właściwych uchwał. To oznacza, że członkowie WRRP są świadomi problemów i waż-



Fot. Karolina Buchowska

ności podjętych decyzji dla regionu. Jednym z istotniejszych dokumentów przed-

stawionych WRRP celem zaopiniowania, była aktualizacja Strategii Zatrudnienia

i Rozwoju Zasobów Ludzkich w Województwie Warmińsko-Mazurskim do 2025r. Dokument ten, podobnie jak Regionalny Plan Działań na rzecz Zatrudnienia, był tworzony przy współpracy wielu instytucji i każda z nich mogła skutecznie wpłynąć na jego kształt. Rada także dyskutowała nad jego treścią i wniosła swoje uwagi. Reasumując stwierdzam, że dialog społeczny przy podejmowaniu decyzji np. dotyczących pełnego i produktywnego zatrudnienia, podziału oraz racjonalnego wykorzystania środków Funduszu Pracy, czy otwierania nowych kierunków kształcenia w regionie, jest niezbędnym instrumentem efektywnej polityki rynku pracy.

— Zakres działania Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy, określony jest ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Czy uważa Pan, że ustawowy katalog jest wyczerpujący?

— Wspomniana przez Panią ustawa rzeczywiście wymienia zakres zadań wojewódzkich rad rynku pracy, jednak jest to katalog otwarty. Dopuszcza on inne działania związane z rynkiem pracy. Rady są organami opiniodawczo-doradczymi na różnych szczeblach polityki rynku pracy: powiatu, województwa oraz kraju. WRRP w Olsztynie na niektóre swoje spotkania, wymagające szczegółowych informacji oddolnych, zaprasza m.in. przewodniczącego konwentu dyrektorów powiatowych urzędów pracy, dyrektorów tych urzędów, kuratora oświaty, przedsiębiorców, dyrektorów szkół. Trochę szkoda, że wojewódzkie rady nie mają już przedstawiciela w Radzie Rynku Pracy, która jest organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw pracy w sprawach polityki rynku pracy. Minister powołuje samodzielnie członków Rady spo-

śród instytucji wskazanych ustawą. Tak więc postulaty i wnioski wypracowywane na szczeblu regionalnym, nie są na bieżąco zgłaszane do RRP. W trakcie minionych kadencji zdarzały się różne sytuacje wymagające stanowiska i opinii WRRP, czasami wykraczające poza ustawowe określenia. Nie pamiętam, by członkowie Rady w takiej sytuacji odmówili wyrażenia opinii. Należy więc stwierdzić, że nawet gdyby katalog nie został poszerzony, to i tak Rada zawsze jest otwarta do współpracy i rozpatruje zagadnienia zgłaszane zarówno przez Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie, jak i inne instytucje rynku pracy.

— Czy miałby Pan coś do przekazania nowej Radzie powołanej na kadencję 2020-2024?

— Życzę wszystkim efektywnej pracy dla regionu Warmii i Mazur.

— Dziękuję bardzo za rozmowę.

2013190tbr-b

OSTATNI DZIEŃ: CZAS NA MAŁY ZUS PLUS

Przedsiębiorcy mają czas do dziś na zgłoszenie się do tzw. małego ZUS-u plus. W ciągu kilku tygodni Ministerstwo Rozwoju zaproponuje firmom kolejne ulgi.

Poniedziałek 2 marca to ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń do tzw. małego ZUS-u plus, który wszedł w życie 1 lutego. W ciągu minionego miesiąca skorzystało z tej możliwości 80 tys. małych firm, a łącznie małym ZUS-em objętych jest już 240 tys. podmiotów. Ministerstwo Rozwoju liczy na to, że część zaoszczędzonych pieniędzy przedsiębiorcy wykorzystają na rozwój działalności. W ciągu kilku tygodni resort ma zaproponować kolejny pakiet zachęt do inwestycji.

— Najmniejszym polskim przedsiębiorcom mały ZUS plus pozwoli na stabilny rozwój, ale pozwoli też dostosować obciążenia związane z ubezpieczeniami społecznymi do realnych rozmiarów ich biznesów – mówi Marek



Fot. newseria.pl

Marek Niedużak z Ministerstwa Rozwoju: Mały ZUS plus pozwoli najmniejszym przedsiębiorcom na stabilny rozwój

Niedużak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju. — Nam najbardziej zależy na tym, żeby przedsiębiorcy rośli, żeby mali stawali się średni, a średni stawali się duzi. Na starcie, kiedy firma jest

mniej, tego typu wsparcie może się okazać bardzo przydatne.

Według szacunków Ministerstwa Rozwoju do ulgi tej ma prawo około 360 tys. najmniejszych firm. W po-

równaniu z małym ZUS-em obowiązującym w 2019 roku podniesiony został z 63 tys. zł do 120 tys. zł limit przychodów, który uprawnia do opłacania niższej, bo powiązanej z uzyskanym dochodem, a nie przychodem, składki. Kolejnym warunkiem jest prowadzenie działalności w poprzednim roku przynajmniej przez 60 dni oraz niewykonywanie działalności na rzecz byłych pracodawców. Przedsiębiorca w ciągu każdego pięciu lat będzie mógł skorzystać z możliwości płacenia niższych składek przez łącznie trzy lata.

Mały ZUS plus automatycznie obejmie przedsiębiorców, którzy korzystali z małego ZUS-u w ubiegłym roku. Ci, którzy nie spełniali kryteriów lub dopiero rozpoczęli działalność, muszą się zgłosić do

2 marca, a w kolejnych latach – do końca stycznia każdego roku. Z szacunków resortu wynika, że w kieszeniach przedsiębiorców powinno pozostać 1,3–1,5 mld zł rocznie.

— Liczymy, że przedsiębiorcy tak zaoszczędzone pieniądze nie tylko po prostu schowają do kieszeni, ale również przeznaczą na rozwój swoich firm – podkreśla Marek Niedużak.

Mały ZUS plus to kolejny element tzw. pasa startowego dla firm: przez pierwsze sześć miesięcy prowadzenia działalności można korzystać z „ulgi na start”, która oznacza brak konieczności podlegania pod ubezpieczenia społeczne. Przedsiębiorca opłaca jedynie składkę zdrowotną. Następnie przez 24 miesiące opłaca preferencyjne składki na ZUS.

Ministerstwo obiecuje niebawem kolejne ułatwienia.

— Pracujemy nad pakietem proinwestycyjnym, tzw. pakietem robotyzacyjnym czy automatyzacyjnym. Chcemy nim zachęcić firmy do zakupu maszyn, oprogramowania, robotów czy kobotów, które pozwolą im rozwijać się nie tylko dzięki niskim kosztom pracy, ale także najnowocześniejszym technologiom – wyjaśnia podsekretarz stanu w MR. — To będą rozwiązania przede wszystkim o charakterze ulg podatkowych skierowanych właśnie na budowę Przemysłu 4.0.

— Trzeba jednak pamiętać, że to nie jest tylko i wyłącznie decyzja ministra rozwoju, ponieważ wszystkie projekty muszą najpierw przejść przez Zespół ds. Programowania Prac Rządu – mówi Marek Niedużak.

źródło: newseria.pl

FACET W NORWESKIM PRZEDSZKOLU

ŁUDZIE Facet w przedszkolu? U nas, w Polsce, raczej się to nie zdarza, ale okazało się, że w Norwegii dużo mężczyzn pracuje w takich placówkach i zgodziłem się — mówi Michał Piskorz. W Nidzicy także pracował jako nauczyciel, ale w szkole.

W Norwegii mieszkają bracia pana Michała i on sam zaczął kilka lat temu rozważać wyjazd. Jest pedagogiem i w Norwegii chciał pracować w zawodzie.

Języka zaczął uczyć się czytając gazety. Wydawało mu się, że może to wystarczyć. Gdy jednak zamieszkał w Norwegii i tam zamieszkał, okazało się, że nie. Niewiele także pomogła bardzo dobra znajomość niemieckiego. Wiedział, że jeśli chce pracować w zawodzie, musi solidnie wziąć się do roboty.

W Skotbu sąsiadującym z miejscowością, w której mieszka jest, przedszkole i pan Michał dostał propozycję pracy w tej placówce.

— Pomyślałem, że to nie dla mnie. Facet w przedszkolu? U nas, w Polsce, raczej się to nie zdarza, ale okazało się, że w Norwegii dużo mężczyzn pracuje w takich placówkach i zgodziłem się — mówi Michał Piskorz.

Pierwsze tygodnie pracy były dla niego dużym zaskoczeniem. Dzieci bardzo dużo czasu przebywają na świeżym powietrzu bez względu na pogodę. — Czy pada deszcz, czy śnieg, czy świeci słońce, wychodzimy z dziećmi na zewnątrz i żaden z rodziców nie ma do nas pretensji, że syn czy córka zmokli lub pobrudzili buty w błocie — mówi pan Michał. Przedszkole położone jest w pobliżu lasu. — Mamy więc leśny plac za-



Tak wygląda sala przedszkolaków

baw, na którym ustawiony jest lapoński namiot, w którym można się ogrzać, odpocząć, porozmawiać z dziećmi, co ciekawego zobaczyły w lesie, dowiedzieć się, co dzieci w nim znalazły. Omawiamy te znaleziska i dowiadujemy się co czuli, gdy np. znalazły martwego ptaka, — mówi pan Michał.

Na wycieczki wychodzą dwa razy w tygodniu. Przynoszą ze sobą różne znaleziska, np. kartony, kapsle, kijki i wiele innych rzeczy. — Potem same wymyślają co z kilku patyków można pożytecznego zrobić. I naprawdę tworzą rzeczy, które nawet dla wychowawców są zaskoczeniem. Rzadko zdarza się, że nie mogą nic wymyślić. Wtedy im pomagamy — dodaje pan Michał.

Przedszkole połączone jest ze szkołą, więc przedszkolaki mogą korzystać z sal gimna-

stycznych, gdzie odbywają się zajęcia sportowe. W budynku przedszkola jest także mała sala gimnastyczna, z której korzystają przedszkolaki. Dzieci w przedszkolu głównie się bawią i w ten sposób zdobywają wiedzę. Bardzo często pracuje się projektami. Obecnie w przedszkolu realizowany jest projekt „Mój wybór”, w czasie którego dzieci poznają samych siebie. — Poznają własne ciało, własne emocje, uczą się stawiać własne granice. Nauka wygląda w ten sposób, że rano odbywa się zbiórka i informujemy naszych wychowanków, czego będziemy się tego dnia uczyć.

Rzucamy hasło, np. bać się czegoś. Omawiamy krótko ten problem. Potem przychodzi do nas w odwiedziny lew Leo. Staramy się pokazać dzieciom, że strach jest czymś normalnym. Rozważa-



Razem pracują. Od lewej: Britt, Joakim, Selina, Michał, Monika, Lene

my z dziećmi co można zrobić jak się boimy, jak powinniśmy się zachować. Oswajamy ich ze strachem — wyjaśnia pan Michał.

Swoje ciało dzieci poznawały poprzez wzajemne obrysowywanie siebie, potem nazywały poszczególne części ciała.

Wychowankowie uczą się przeżywania, odróżniania emocji i umiejętności radzenia sobie z nimi oraz asertywności. Ważne jest też to, że starsze dzieci pomagają młodszym.

Kadra stara się rozwijać wszystkie możliwe działalności dziecka. Uczy rysunku, muzyki, śpiewu, gry na instrumentach. — Są to dziedziny poprzez które można wyrazić swoje emocje. I w tej nauce nie chodzi, żeby być najlepszym. Liczy się chęć i zaangażowanie dziecka. Uczymy przede wszystkim

kreatywności i radości z tego, co się robi — tłumaczy.

Przedszkolaki uczą się również odpowiedzialnego korzystania z iPadów. Dowiadują się, że nie służą one tylko do grania.

— Mamy również telewizję, do której mamy dostęp i możemy pokazywać co zrobiliśmy — mówi pan Michał.

Najważniejsze jest to, że nauczyciele rozwijają u dzieci umiejętności rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji, współpracy oraz ko-

munikowania się i wyrażania siebie na wiele sposobów. Dzieci nie muszą robić tego samego jednocześnie, mogą zająć się tym, co lubią.

Nauczyciele zajmują się obserwacją dzieci i dokumentacją ich działań. Służą ona jako materiał do dalszej dyskusji i rozwoju.

Halina Rozalska

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

komunikat

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 02.03.2020 r. do 23.03.2020 r., w siedzibie ZDZIT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierawa-nieruchomosci> (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZIT w Olsztynie

267200tr-a-G

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) **Wójt Gminy Rychliki** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach zostały wywieszone na okres 21 dni licząc od dnia **02.03.2020 r., wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Rychliki**, przeznaczonej do oddania w użycie w drodze bezprzetargowej. Treść wykazów do pobrania ze strony internetowej BIP UG Rychliki: <http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/> i strony Gminy Rychliki: www.rychliki.pl. Blisze informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w UG w Rychlikach, pok. nr 2a, tel. (055) 248-81-50 lub -55 wew. 29.

12020see1-a-M

przetarg

**Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności
Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie, ul. Tuwima 10**

ogłasza przetarg pisemny
na samochód osobowy, powypadkowy
Skoda Octavia, rok produkcji 2009,
wartość samochodu 7 000 zł.

Samochód można oglądać w IRZiB PAN w Olsztynie,
ul. Bydgoska 7, w godz. 8.00-11.00 w dniu 05.03.2020 r.
Oferty należy składać do 5.03.2020 r. do godz. 12.00
w siedzibie Instytutu – Olsztyn, ul. Bydgoska 5.

Otwarcie ofert nastąpi 5.03.2020 r. o godz. 13.00
w budynku Instytutu, ul. Bydgoska 5, Dział Zamówień Publicznych.

830200b1-A - P

TROPEM ÓSMEGO CUDU ŚWIATA

2.03 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza 2 marca do sali konferencyjnej (ul. 1 Maja 5) na spotkanie z Ireneuszem Iwańskim i promocję jego książki „Prawdziwa historia Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocha”.

Tajemnica zniknięcia Bursztynowej Komnaty w czasie drugiej wojny światowej nie została nigdy do końca wyjaśniona. Nazywana ósmym cudem świata, była darem pruskiego króla Fryderyka Wilhelma I dla cara Rosji Piotra I. Poszukiwali ją wyspecjalizowani łowcy skarbów oraz ukryte struktury państwowych organizacji śledczych, stała się tematem wielu prasowych doniesień, dokumentalnych filmów, radiowych reportaży oraz licznych książek. Autorowi „Prawdziwej historii Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocha” udało się dotrzeć do archiwalnych unikalnych materiałów.

Początek spotkania o godz. 17.00.

SPOTKANIE Z VINCENTEM V. SEVERSKIM

3.03 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza 3 marca na spotkanie autorskie z Vincentem V. Severskim i promocję jego książki „Christine. Powieść o Krystynie Skarbek”.

Vincent V. Severski to autor bestsellerowych powieści szpiegowskich. Na podstawie jego serii „Nielegalni” powstał serial. Do tej pory sprzedano około 700.000 jego książek. Zanim autor zaczął pisać, latami mieszkał poza granicami Polski i zajmował jedno z najwyższych stanowisk kierowniczych w Agencji Wywiadu. Odszedł ze służby w 2007 roku. Mimo że „Christine. Powieść o Krystynie Skarbek” opierał na faktach z życia Krystyny Skarbek, to, jak podkreśla, jest to tylko subiektywny obraz tej kobiety-szpiega.

Spotkanie w sali konferencyjnej WBP, przy ul. 1 Maja 5, poprowadzi Paweł Jaszczyk. Początek o godz. 17.00.

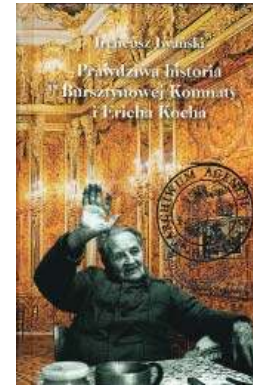
WYSTAWA „JESTEŚMY OKROPNE”

5.03 Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie 5 marca pojawi się nowa wystawa. Nosi tytuł „Jesteśmy okropne”. Wernisaż zaplanowano na godz. 18.00.

„Jesteśmy okropne” to prezentacja najnowszych prac czterech malarzy młodego i średniego pokolenia, stanowiąca pochwałę wolności twórczej i nieskrępowanej ekspresji na przekór schematom i oczekiwaniom — tak w życiu, jak i w malarstwie.

Na wystawie pojawiają się liczne wizerunki kobiet — portrety samych autorek, osób z ich najbliższego otoczenia, ale też przedstawienia archetypiczne. Zobaczymy współczesne kobiety w sytuacjach banalnych, ale też drastycznych i pełnych dramatyzmu. Pomimo wyraźnej prostoty formy, będą to obrazy nieoczywiste, kreujące specyficzną atmosferę i skłaniające do refleksji. Kuratorką wystawy jest Joanna Tekla Woźniak.



Praca Martyny Czech

BASIA KAWA W GALERII SOWA

8.03 Olsztyn

Galeria Sowa (ul. Zamkowa 2, Olsztyn) zaprasza na niezwykły koncert Basi Kawy w duecie. Początek o godz. 18.00. Wystąpią: Basia Kawa — wokół, elektryczne skrzypce Błażej Kucman — gitara.

Basia Kawa to wokalistka, skrzypaczka, kompozytorka, jedyna osoba w Polsce, która gra na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA. W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). W 2013 r. Basia Kawa wydała ze swoim zespołem płytę „Małe szczęście”, zawierającą 11 autorskich piosenek, z którą koncertowała m.in. podczas Witamina Jazz Festiwalu w Sandomierzu czy na Olsztyńskich Nocach Bluesowych.



Basia Kawa

WYKŁADY ATW PRZY MOK W MARCU

3-31.03 Olsztyn

3.03. (wtorek) godz. 11.00 Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Dom Polski w Olsztynie, prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, UWM w Olsztynie

5.03. (czwartek) godz. 11.00 Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Wilki — fakty i mity, mgr inż. Krzysztof Mikunda, popularyzator i miłośnik przyrody Warmii i Mazur

10.03. (wtorek) godz. 11.00 Instytut Północny, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski), Mniejszość niemiecka w Polsce 30 lat po transformacji oraz 15 lat po uchwaleniu Ustawy o mniejszościach narodowych, dr Paweł Popieliński — Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie

12.03. (czwartek) godz. 11.00 Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Wiosenny Pokaz Mody, Barbara Cały — Jabłońska, kreatorka i projektantka mody, modelki — studentki Akademii Trzeciego Wieku

17.03. (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Diagnostowanie i pomaganie, dr Alina Rozłucka — Prezes Honorowy Akademickiego Ośrodka Pomocy Psychologicznej i Terapii „Empatia” UW-M w Olsztynie

19.03. (czwartek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, spotkanie z „Fundacją dla Rodaka”, Joanna Wilk-Yaridiz — Prezes „Fundacji dla Rodaka”

24.03. (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Secesja, eklektyzm, modernizm — architektura XX wiecznego Olsztyna, mgr Magdalena Walkucka — Muzeum Warmii i Mazur

26.03. (czwartek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, walne zebranie członków Akademii Trzeciego Wieku, zarząd Akademii Trzeciego Wieku przy MOK w Olsztynie

31.03. (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacksa, Moja współpraca z Polskim Radiem Chicago 1031, mgr Elżbieta Mierzyńska — dziennikarka, publicystka, wokalistka.

HAUTE COUTURE DZIŚ

5.03 Olsztyn

Haute couture dziś — wizerunek, tożsamość, perspektywę — to spotkanie poświęcone fenomenowi francuskiej mody, czyli haute couture. Swoimi korzeniami sięga on XVIII wieku. Mimo zmian organizacyjnych i jeszcze istotniejszych zmian społecznych trwa do dziś i nadal przyciąga uwagę. O tym jak funkcjonuje dzisiaj oraz jakie są perspektywy dla luksusowego krawiectwa opowie w Centrum Polsko-Francuskim w Olsztynie dr Piotr Szaradowski, historyk, kurator i kolekcjoner. Od wielu lat zawodowo zajmuje się historią mody: wyklada, pisze, tworzy wystawy.

Początek spotkania o godz. 18.00.

DO OLSZTYNA ZAWITAŁY KLASYKI

1-31.03 Olsztyn



Piękne auta PRL

Gratka dla wielbicieli motoryzacji, szczególnie tej w klasycznym wydaniu. Do końca marca w dawnej zajezdni trolejbusowej przy ul. Knosy w Olsztynie można oglądać niezwykle auta.

Marzyli o nich i zachwy cali się nimi niemal wszyscy, którzy żyli w czasach PRL — legendarne, polskie auta lat 60. i 70.

— Na bazie mody na oldskul, sentymentów do dawnych czasów i renesansowi rzeczy, które dobitnie nam o nich przypominają PRL-owska motoryzacja wróciła do łask — mówią organizatorzy wystawy. — Pogardzane niegdyś syreny i fiaty 126p, mają status kolekcjonerskich, a wyjątkowo utrzymane egzemplarze, lub te z ciekawą przeszłością, zyskują ceny przyzwoitych zachodnich aut. Dzisiaj „peerele” są kultowymi autami i posiadanie polskiego klasika stało się zwyczajnie modne.

KIM BYŁA ŻONA JANA KARSKIEGO?

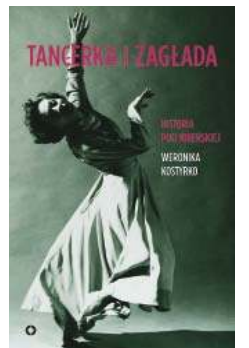
9.03 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie przy ul.

1 Maja 5 zaprasza w poniedziałek 9 marca o godz. 18.00 (sala konferencyjna) na spotkanie z Weroniką Kostyrko, autorką książki „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej”. Weronika Kostyrko odwiedziła sześć krajów w poszukiwaniu ludzi, którzy znali tancerkę, oraz materiałów na jej temat.

Dlaczego tak mało wiemy o żonie Jana Karskiego? Czym zajmowała się Pola Nireńska, zanim poznała Karskiego? Dlaczego rozmawiała z mężem po angielsku, skoro oboje urodzili się i mieszkali w Polsce?

Autorka opowie o swoich poszukiwaniach, o Poli oraz jej związku z Janem Karskim. Spotkanie poprowadzi Beata Brokowska, dziennikarka „Gazety Olsztyńskiej”. Wstęp wolny.



Okładka książki „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej”

KINO W OLSZTYNIE

HELIOS

2 MARCA

Parasite / napisy, godz. 18:30;

Swingersi, godz. 12:00, 13:40,

16:15, 19:30; SONIC. Szybki jak

błyskawica / dubbing, godz.

10:00, 12:20, 14:40, 17:00, 18:20; Brahms: The Boy II / napisy,

godz. 17:30, 19:40, 20:45, 21:45; Najświętsze serce / lektor, godz.

12:50; Najświętsze serce / napisy, godz. 15:45; Bad Boy, godz. 11:30,

14:00, 16:30, 19:00, 21:30; Zew krwi / dubbing, godz. 10:30, 14:00,

15:00, 18:00; Zenek, godz. 11:00, 15:30; 365 dni, godz. 11:45, 17:45,

20:00; Parasite / napisy, godz. 12:30, 17:10, 20:20; Dżentelmeni /

napisy, godz. 14:30, 20:30; Harley Quinn: Ptaki Nocy / napisy, godz.

10:00, 15:15; Gang zwierzaków / dubbing, godz. 10:50, 13:15; Mayday,

godz. 21:00; Nasze miejsce na Ziemi / lektor, godz. 10:00.

HELIOS
tel. 89 535 20 30

237190ts-a -0

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń Olsztyn, ul. Partyzantów 28

tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)

☎ tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobnia.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

PASŁĘK, MIESZKANIE 2-pok, 41,27m², 170000zł, ul. Mickiewicza, 789-431-381.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Bażantarni w Elblągu, 662-498-458.

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 604-095-683

KAWALERKA na wynajem w centrum Elbląga, 508-969-249

LOKAL 48m² ul. Barcza 20/3, 542-76-00

TANIO lokal 30m². 600-018-121

WYNAJMĘ mieszkanie na Jarotach, Tel:609-656-377

PRACA

dam pracę

A-PROJEKT Sp. z o.o. zatrudni inżyniera budowy z rocznym doświadczeniem zawodowym, ewentualnie absolwenta budownictwa. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: rekrutacja@a-pr.pl

BARMAN, kelner doświadczenie, dyspozycyjność, praca zmianowa, znajomość kasy fiskalnej. 606-643-429 krysz-stan@wp.pl

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

MALARZA, pomocnika malarza proszkowego (89)526-64-12

PRACOWNIKÓW do dociepleń i wykończeniówki, 501-536-679

SPEDYTOR międzynarodowy z j.angielskim komunikatywnym, możliwość przyuczenia. tel. 784-567-118

SPRZEDAWCĘ. Umowa o pracę cały etat. ul. Wilczyńskiego oraz Żeromskiego. 790-690-111

ZATRUDNIĘ asystentkę stomatologiczną Olsztyn. Kontakt po godz. 19.00, tel.509-221-588

ZATRUDNIĘ księgową na 1/2 etatu Tel. (89)6163319 /663-929-609

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

ZATRUDNIMY operatorów śrutowni. Praca na 3 zmiany w Lidzbarku Warmińskim. 887-515-115

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICZNE, 664-733-204

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, szpachlowanie, solidnie 500-549-432

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY, prace wykończeniowe. tel. 665-035-303

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

RÓŻNE

sprzedam

GAZAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

15720otbr-b-M

GAZAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

POROŻE jelenia, bursztyn, 601-68-47-54

ZDROWIE I URODA

DOM opieki zaprasza na pobyty stałe i urlopowe, (89)512-22-81.

HOBBY

kupię

SKUPUJEMY znaczki polskie i zagraniczne, zbiory-kolekcje. Możliwy dojazd do sprzedającego oraz wycena na miejscu, 48-696-024-773, +48-600-652-928.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

Szukasz klientów ?



docieramy do 1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam



dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl



31419opb1-a-C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 lutego 2020 r. zmarł nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Wiesław Bojarowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 3 marca 2020 r. o godz. 11.15 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej, o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Świętego Wawrzyńca przy ul. Bałtyckiej, osiedle Gutkowo. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godz. 12.15. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Gutkowie. Pograżona w żalobie rodzina

2020-03-02-Arka-2 -pk

Pani Anecie Strot
oraz najbliższej Rodzinie

wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Restauracji Casablanca oraz Browaru Warmia

2020-03-02-Arka-1 -pk

*Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach*

Wszystkim, którzy okazali współczucie
i uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p. Janiny Bryl

serdecznie dziękujemy.

Siostry z rodzinami

85520opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 lutego 2020 r. zmarła Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p. Bogumiła Jastrzębska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 marca 2020 r. (poniedziałek) o godz. 10.30 modlitwą różańcową, o godz. 11.00 zostanie odprawiona msza święta pogrzebowa w kościele pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wądąskiej (Dywity). Pograżona w żalobie rodzina

85620opb1-A -P

*Jedynie serce Matki uczuciem zawsze tchnie.
Jedynie serce Matki o wszystkim dobrze wie.
Dać trochę ciepła umie i każdy ból zrozumie.
A gdy przestaje dla nas bić – tak ciężko, ciężko żyć!*
A. Aston

Łączymy się w bólu z naszym

Kolegą

Józefem Rogowskim

i składamy wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Matki

Dyrekcja i współpracownicy
z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli
w Olsztynie

85320opb1-a-M

Państwu

**Grzegorzowi i Krystynie
Walczakom**

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Syna

składa

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie
Irena Kierzkowska wraz ze współpracownikami

83720opb1-a-M

*Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych rodziców,
a oni odchodzą*

Pani

**Elżbiecie Jurek
i Krzysztofowi Jurkowi**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają Prezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Olsztynie

85120opb1-a-M

Lek. wet. Dorocie Daniluk

Zastępcy Warmińsko-Mazurskiego
Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Warmińsko-Mazurski Lekarz Weterynarii
oraz koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

85920opb1-A -P

Koleżance dr **Dorocie Daniluk**

Zastępcy Warmińsko-Mazurskiego
Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii,
z powodu śmierci

Ojca

wyrazy głębokiego współczucia
składają powiatowi lekarze weterynarii
województwa warmińsko-mazurskiego

85720opb1-a-M

Koledze

Szymonowi Wójcickiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z DDPS przy ul. Orłowicza 27

85220opb1-A -P

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie

Drogiej Koleżance

Ewie Przybysz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrektor, grono pedagogiczne oraz pracownicy
administracji i obsługi SP nr 13 w Olsztynie

86220opb1-a -C



ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-a-K



Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
 - na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
 - na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
- * Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBŁĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

WARTO ZAKOCHAĆ SIĘ W ŻYCIU

WYDARZENIE \\ Coraz więcej kobiet stawia na świadome kreowanie swojego życia. Dowód? Comiesięczne spotkanie cyklu „Bez Gorsetu” cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, a w wypełnionej po brzegi sali czuło się moc pozytywnej energii.

Ze spotkania na spotkanie jest nas coraz więcej. Dołączają do nas również kobiety, które wcześniej organizowały mniejsze przedsięwzięcia, ale chcą wspólnie z nami tworzyć duże wydarzenia. W tym miejscu kieruję szczególne podziękowania dla banku BNP Paribas, który wspiera naszą inicjatywę. — podkreśla Beata Tokarczyk, pełnomocnik zarządu ds. organizacyjnych Grupy WM, pomysłodawczyni projektu „Bez Gorsetu”. — Kobiety są wielkie, niesamowite, potrafią przenosić góry. Chcą w siebie inwestować, zmieniać się, by dzięki temu mogły poczuć się lepiej. Kolejne spotkanie już przed nami, tradycyjnie w ostatni czwartek miesiąca. Odbędzie się tym razem w Galerii Aura.

Podczas ostatniego spotkania „Bez Gorsetu”, ekspertki tłumaczyły m.in., jak kobiety postępują wobec siebie same i siebie nawzajem, i co z tego dla nich wynika. Przekazały też uczestniczkom spotkania, skąd wynika nasz brak wiary w siebie i życzliwości do innych kobiet. A opowiadały o tym Katarzyna Krzywicka-Zdunek oraz Dorota Peretiatkiewicz. Pierwsza to socjolożka od ponad 20 lat zajmująca się badaniami jakościowymi, miłośniczka social mediów i nowych zjawisk społecznych. Dorota Peretiatkiewicz to socjolożka i psycholożka. Jest współautorką wielu opracowań dotyczących zróżnicowanych grup populacyjnych – kobiet, osób dojrzałych, rodzin i dzieci. Przeprowadziły badanie wśród 1500 respondentek w wieku od 18 do 65 lat, wśród mieszanek zarówno małych, jak i dużych miast. Obie poszukiwały obrazu

współczesnych Polek. Na podstawie wartości, którym hołdują kobiety, ich przekonań, relacji w rodzinie, podejścia do podziału ról społecznych, w badaniu wyodrębniły 5 segmentów współczesnych Polek. I tak w ten sposób pojawiły się Ogarniaczki Rzeczywistości, Bokserki Losu, Dziarskie Dziewuchy, Domowe Królowe i e-Księżniczki.

— Na przykład Domowe Królowe mają w większości konserwatywne poglądy obyczajowe i popierają tradycyjny model rodziny i podział ról społecznych, choć dzieje się tak z różnych powodów — mówiły. — Zaskoczeniem był dla nas fakt, że połowa kobiet w Polsce nie pracuje zawodowo. Pozytywne jest jednak to, że 77 procent kobiet wierzy, że można zacząć wszystko od nowa.

— Chciałabym, żebyśmy pamiętały, że nie musimy wymądrzać się ani wywyższać. Starajmy się wspierać — podsumowała Dorota Peretiatkiewicz z IQS, jedna z liderek badania.

Kolejne wystąpienie dotyczyło siły zaklętej w głosie i tego, jak nasza postawa ciała może wpływać na to, że kobiety mogą być postrzegane jako bardziej pewne siebie. A prowadziła je Agnieszka Hekiart – prawdziwy wulkan energii i źródło inspiracji. To piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów i aranżacji oraz absolwentka Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Co więcej większość uczestniczek zna ją z programów telewizyjnych, jak „Twoja twarz brzmi znajomo”, „X-Factor” czy „Mam talent”, gdzie jest nauczycielką i trenerką śpiewu.

— Cudnie, że macie czas dla siebie, że przychodzicie na

takie spotkania, które bardzo rozwijają — zapewniała Agnieszka Hekiart.

Pokazała, jak szybko rozładować napięcie przed ważnym spotkaniem, co zrobić z towarzyszącym nam wtedy stresem. Podała też kilka swoich sprawdzonych przepisów, a wśród nich polecała m.in. medytację i jogę śmiechu.

— Każda z nas na pewno ma w życiu sytuację, w której czuje się dobrze. Chodzi o to, by przypomnieć ją sobie w momencie, kiedy jest nam trudno. Zobaczcie, to działa — zapewniała Agnieszka Hekiart.

Dodała też w jednej z wypowiedzi:

— Czy jesteście w stanie każdego dnia zakochać się w życiu? — pytała uczestniczki.

Po raz kolejny sala spotkania „Bez Gorsetu” wypełniona była po brzegi.

— Takie spotkania są niesamowitą okazją do wymiany doświadczeń. Tutaj nawiązują się fajne kontakty, relacje, tworzy się płaszczyzna do dzielenia się wiedzą — mówiła z entuzjazmem Justyna Rodziewicz-Siecińska, właścicielka firmy pośrednictwa nieruchomości Real Estate Services z Olsztyna. — Co najważniejsze, to tutaj my kobiety mamy okazję, by się spotkać.

— Uwielbiam wszystkie wydarzenia, które dotyczą naszego wnętrza, które są kolejną inwestycją w rozwój. Jeżeli mogę być pewniejsza siebie, to idę w to. Chcę taka być — mówiła nam po spotkaniu „Bez Gorsetu” Aleksandra Szczygło z Jezioran. — To naprawdę wyjątkowe, bo już drugi raz w tygodniu udało mi się znaleźć czas na to, by znaleźć się tutaj, a wcześniej po raz pierwszy w życiu wzięłam udział w zajęciach z jogi. „Bez Gorsetu” wybrałam, bo

wiedziałam, że będą tutaj osoby, które mają coś fajnego do powiedzenia, które przekazują naprawdę dobrą energię. Nie pomyliłam się. To było naprawdę wyjątkowe. W takich spotkaniach najważniejsza jest ta dobra energia, która daje nam siłę. Inwestujemy też w swój rozwój. Świat jest tak ciekawy, że wciąż trzeba go odkrywać. Ważne też, że ja muszę wciąż poszerzać swoją wiedzę, by też być ciekawa dla świata.

Uczestniczki przekonywały, że na inwestycję we własny rozwój i dobre samopoczucie zawsze trzeba znaleźć czas. I to jest do zrobienia, nawet, jeśli jest się mamą trójki dzieci, jak olsztynianka Joanna Podhorodecka.

— Jestem już po raz drugi na spotkaniu „Bez Gorsetu” — mówiła nam Joanna Podhorodecka. — Pomyślałam, że teraz jest właśnie czas na to, by zainwestować w swój rozwój osobisty, poszerzyć umiejętności, uwierzyć w siebie. Najpierw była to lektura książek, a później pojawiła się chęć, by pochodzić na różne spotkania, uczestniczyć w różnych szkoleniach.

Dodaje też:

— Jestem osobą zorganizowaną, pracuję, mam trójkę dzieci, staram się dbać o rozwój, ale my kobiety mamy tak, że w codziennym pędzie nie mamy czasu, by zająć się sobą tak naprawdę. Zastanowić się, co dalej. Takie spotkania są po to, by mieć chwilę dla siebie i odnaleźć, co jest dla nas ważne, co lubimy, co chcemy robić teraz i w przyszłości. I potwierdzić, że jestem fajna (śmiech).

Kobiety też coraz częściej chcą po prostu spędzić czas w babskim gronie. Na zakończenie tradycyjnie już na uczestniczki czekały niespodzianki i prezenty. Zobaczyli-

śmy też efekty metamorfozy, którą wygrała Elżbieta Czepińska z Olsztyna, która wygrała ją w czasie poprzedniego spotkania „Bez Gorsetu”.

— Warto się zmieniać i pokazać, że możemy — podsumowała.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz



BNP PARIBAS

73200ts-b-M



Katarzyna Krzywicka Zdunek, socjolog



Agnieszka Hekiart, piosenkarka



Dorota Peretiatkiewicz socjolog i psycholog

PONIEDZIAŁEK 10/03/2020
GAZETAOLSZTYNSKA.PL\\DZIENNIKELBLASKI.PL

PIŁKA NOŻNA
3:0
WATFORD : LIVERPOOL

PIŁKA NOŻNA
2:1
LEGIA : CRACOVIA

PIŁKA NOŻNA
2:7
LECCE : ATALANTA

PIŁKA RĘCZNA
25:30
RUCH : ZAGŁĘBIE

GAZETA SPORTOWA

1.
raz Stomil Olsztyn
zdobył więcej
niż 3 gole



TO TYLKO JEDEN MECZ, ALE POCZĄTEK NIEŹLE ROKUJE NA PRZYSZŁOŚĆ

WSTĘPNA WERYFIKACJA UDANEGO OKRESU PRZYGOTOWAWCZEGO WYPADŁA OKAZALE. PIŁKARZE STOMILU PEWNIE OGRALI NA INAUGURACJĘ WIOSNY ODRĘ, NIE TRACĄC KONTAKTU Z CZOŁOWĄ SZÓSTKĄ I LIGI. \2

PIŁKA NOŻNA
CENNY PUNKT
OLIMPII ELBLĄG
16 TYS. WIDZÓW
W ŁODZI PRZEŻYŁO
ZAWOD. LIDER II LIGI
NIE PORADZIŁ SOBIE
NA INAUGURACJĘ
WIOSNY Z OLIMPIĄ
ELBLĄG. \3

PIŁKA NOŻNA
OSTATNIE GRY
PRZED LIGĄ

Na tydzień przed startem rundy kwartet trzecioligowców z Warmii i Mazur rozegrał ostatnie sparingi. Sokół Ostróda, Znicz Biała Piska i Huragan Morąg wygrały, a Concordia Elbląg oblała ostatni sprawdzian. \4

PIŁKA RĘCZNA
CZARNA SOBOTA ELBLĄSKIEGO SZCZYPIORNIKA,
A WARMIA ENERGIA MIAŁA WOLNE

Piłkarki ręczne Startu przystąpiły do meczu z KPR Kobierzyce z nadziejami na wygraną, która data by im czwarte miejsce w tabeli. Nic z tego nie wyszło, ale to nic w porównaniu z kryzysem w ekipie Mebli Wójcik. \5



TENIS STOŁOWY
TRZY MEDALE,
CZYLI CAŁKIEM OK

Z jednym złotem i dwoma brązami wrócili z 88. Indywidualnych Mistrzostw Polski reprezentanci Warmii i Mazur. Dwa krążki wywalczyli zawodnicy Dekorglassu, jeden – pingpongistka Polmleku. \6

SIATKÓWKĄ
OBY NIE BYŁ TO
SPOŹNIONY FINISZ

Niby trudno wysuwać wnioski po meczu z outsiderem, ale wydaje się, że forma olsztynian idzie w górę. Indykpol AZS rozbił w 63 minuty (tracąc tylko 44 punkty!) bydgoską Wistę, a już jutro gra w Sosnowcu. \8

STOMIL ZACZĄŁ RUNDĘ NA SZÓSTKĘ!

I LIGA PIŁKARSKA \\ Dwa miesiące przygotowań, hektolitry potu na treningach i w końcu weryfikacja na ligowym meczu. A ta wypadła rewelacyjnie: Stomil pokonał przed własną publicznością Odrę Opole i zgarnął pierwsze trzy punkty na wiosnę.

• Stomil Olsztyn – Odra Opole 4:2 (2:1)

0:1 – Mikinić (7), **1:1** – van Huffel (12), **2:1**, **3:1**, **4:1** – Sobczak (25, 57 k, 81 k), **4:2** – Czernysz (82)

STOMIL: Skiba – Bucholc, Remisz, Mosakowski, Straus – Siemaszko, Pałaszewski (89 Hajda), Teclaw, van Huffel (83 Hinokio), M. Gancarczyk (74 Skrzecz) – Sobczak

ODRA: Kuchta – Tabiś, Kamiński, Kostrzycki, Janasik – Mikinić (60 Błanik), Trojak, Bonecki (59 Skrzecz), Czyżycki, Janus (77 Czernysz) – Piech

Sędziował: Grzegorz Kawatko (Białystok); **żółte kartki:** Sobczak, Siemaszko (Stomil), Trojak, Kostrzycki, Janasik (Odra)

W wyjściowym składzie Stomilu na pierwszy od niemal trzech miesięcy mecz o punkty znalazło się m.in. dwóch zawodników pozyskanych w przerwie zimowej: na lewej obronie zagrał Jonatan Straus, podczas gdy jednym z graczy odpowiedzialnych za poczynania ofensywne został Sam van Huffel. I to właśnie 22-letni Holender wpisał się jako pierwszy z olsztynian na listę strzelców, tyle że wtedy „Duma Warmii” przegrywała już 0:1...

W 7. min broniąca się przed spadkiem Odra dostała rzut karny – wszystko zaczęło od rzutu wolnego i dośrodkowania w szesnastkę, gdzie piłka trafiła w rękę Szymona Sobczaka. Sędzia Grzegorz Kawatko wskazał na „wapno”, do piłki podszedł były reprezentant kraju Arkadiusz Piech, po czym... Piotr Skiba obronił karnego!

Niestety, przy dobitce Słowaka Tomasa Mikinića olsztyński bramkarz był już bezradny. Reakcja podopiecznych trenera Piotra Zajączkowskiego była niemal natychmiastowa, bo wyrównanie padło już sześć minut później.

ŚWIETNE PODANIE JAKUBA MOSAKOWSKIEGO, ŁADNA AKCJA PRAWĄ STRONĄ BOISKA ARTURA SIEMASZKI, PŁASKIE DOGRANIE PIŁKI DO



Gospodarze aż cztery razy przeżywali takie chwile podczas sobotniego meczu z Odrą



Oficjalny debiut w olsztyńskich barwach Sama van Huffela (z prawej) wypadł okazale

SAMA VAN HUFFELA, A TEN ZWIÓDŁ OBROŃCĘ I MOCNYM STRZAŁEM Z OSTREGO KĄTA DOPROWADZIŁ DO REMISU!

W 23. min nierażona takim obrotem sprawy Odra była bliska szczęścia, ale po uderzeniu Krzysztofa Janusa piłka odbiła się od poprzeczki,

po czym Rafał Remisz ofiarą interwencją na piątym metrze zatrzymał strzał Konrada Kostrzyckiego. A już cztery minuty później było 2:1, ale dla olsztynian!

W 27. min Straus zacentrował z rzutu różnego, piłka po zamieszaniu w polu karnym została wybita poza „szesnastkę”, a tam dopadł do niej

Jakub Mosakowski, strzelił na bramkę Odrę i za chwilę cieszył się ze swojego pierwszego gola w I lidze. Nicco przedwcześnie, bo już po meczu doszło do sprostowania: okazało się, że piłka musnęła jeszcze po drodze Sobczaka i to jemu przypisano autorstwo bramki na 2:1.

Nie minął kwadrans drugiej

połowy, a Białoniebiescy prowadzili już 3:1.

Najpierw bardzo aktywny van Huffel nastrzelił w polu karnym rękę jednego z graczy Odrę, sędzia bez wahania wskazał na 11. metr, po czym do piłki podszedł Sobczak i zrobił to, co do niego należało. I ten wynik utrzymał się aż do 80. min, kiedy to Sobczak wpadł w pole karne, został sfaulowany nieudany wślizgiem i za moment sam wymierzył sprawiedliwość, po raz drugi nie myląc się z 11 metrów. I to chyba z tej radości blok defensywny Stomilu na chwilę zgubił koncentrację, bo kilkadziesiąt sekund później pozwolił Jarosławowi Czernyszowi na zdobycie gola dla Odrę. Na szczęście, to był już ostatni raz, kiedy Piotr Skiba musiał wyciągać piłkę z siatki...

– DO PRZERWY GRALIŚMY POD WIATR I MOMENTAMI BYŁO BARDZO CIĘŻKO – POWIEDZIAŁ PO MECZU PIOTR ZAJĄCZKOWSKI, TRENER STOMILU. – OBROŃCY MIELI PROBLEM Z WYBICIEM PIŁKI NA 20, 30 METRÓW... TYM BARDZIEJ TO BYŁO WAŻNE, ŻE DO PRZERWY WYGRYWALIŚMY.

– Po przerwie wiatru już nie było i mecz się wyrównał. Byliśmy bardzo skuteczni, ale nie popadamy w euforię, bo przed nami jeszcze długa droga. Dalej bardzo solidnie pracujemy, a ja cieszę się, że mamy szeroką kadrę. Mamy już pierwsze wnioski z tego spotkania, jednak o tym najpierw poinformujemy samych piłkarzy.

– Czuliśmy się mocni, bo świetnie przygotowaliśmy okres przygotowawczy. Chcieliśmy ten mecz wygrać i tak się stało – stwierdził z kolei Maciej Pałaszewski, pomocnik Stomilu. – Najważniejsze, że pokazaliśmy charakter jako drużyna, bo nie jest łatwo podnieść się, gdy na początku dostajesz bramkę na swoim boisku. My jednak w dobrym stylu odwróciliśmy losy tego spotkania i... jest do-

brze (uśmiech). Cieszymy się z trzech punktów, w niedzielę odpoczywamy, a już od poniedziałku zaczynamy przygotowania do Sandecji, bo tam też jedziemy po to, aby wygrać.

W sobotę o g. 19.10 Stomil zagra na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz.

• Inne mecze 21. kolejki:

GKS Bełchatów – GKS Jastrzębie 0:0; GKS Tychy – Sandecja Nowy Sącz 2:2 (Szumilas 6, Grzeszczyk 38 k – Kun 31, Piter-Bučko 87 k); **Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec 0:2** (Grzelak 56, Mularczyk 72); **Termalica Nieciecza – Chojniczanka Chojnice 1:2** (Szarek 90+5 – Kuzimski 56, Rajch 90+1); **Olimpia Grudziądz – Stal Mielec 0:5** (0:2), **Puszcza Niepołomice – Chrobry Głogów 1:3** (1:2), **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wigry Suwałki 4:0** (1:0). Mecz **Warta Poznań – Radomiak Radom** zostanie rozegrany dzisiaj o g. 18.

Emil Marecki, pes

TABELA I LIGI

1. Stal	41	35:18
2. Warta*	40	33:18
3. Podbeskidzie	40	40:21
4. Radomiak*	36	30:23
5. Jastrzębie	31	30:25
6. Tychy	31	42:31
7. Olimpia	31	34:35
8. Miedź	31	29:28
9. Zagłębie	29	30:31
10. Stomil	29	20:24
11. Nieciecza	26	29:24
12. Sandecja	26	30:37
13. Bełchatów	25	24:27
14. Chrobry	23	21:34
15. Puszcza	23	16:27
16. Odra	20	18:29
17. Wigry	19	17:35
18. Chojnice	19	29:40

*mecz mniej

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Partner meczu



Dealer BMW
Zdunek Olsztyn

OLIMPIA WYRWAŁA PUNKT LIDEROWI!

II LIGA PIŁKARSKA \\ Na inaugurację wiosny w Łodzi stawilo się ponad 16 tys. widzów (!), żądnych kolejnego zwycięstwa zmierzającego do I ligi Widzewa. Ale elbląska Olimpia nie przeleżała się faworyta i rzutem na taśmę wywalczyła punkt.

• Widzew Łódź – Olimpia Elbląg 2:2 (1:0)

1:0 – Radwański (18), 1:1 – Wenger (78), 2:1 – Robak (82), 2:2 – Kiełtyka (89)

WIDZEW: Pawłowski – Kosakiewicz, Wołkiewicz, Rudol, Pięczek, Ojamaa (68 Mandiangu), Poczuć (79 Wolsztyński), Możdżeń, Gutowski, Radwański, Robak. **OLIMPIA:** Madejski – Balewski (87 Morys), Lewandowski, Wenger, Sedlewski, Kuczałek, Krasa, Miller (85 Kiełtyka), Prytuliak, Demianiuk, Brychlik



Sebastian Madejski, Kamil Wenger i koledzy z drużyny po raz drugi nie dali się ograć Widzewowi. Jesienią w Elblągu było 1:1

Widzew jest liderem i ma przed sobą tylko jeden cel: awans na bezpośrednie zaplecze Ekstraklasy. W ostatnich pięciu meczach jesieni łodzianie odnieśli cztery zwycięstwa i tylko raz się potknęli, podczas gdy Olimpia w tym samym czasie nie wygrała ani razu. Mimo to trener elblązan nie tracił nadziei przed wyjazdem do Łodzi. – Jedziemy zagrać tam dobry mecz, wykorzystać luki w grze rywala i sprawić niespodziankę – mówił Adam Nocoń. I jak się okazało, nie rzucił słów na wiatr.

Jak przysłało na lidera, gospodarze rozpoczęli niedziel-

ny mecz od zmasowanych ataków i już w 6. min zrobiło się groźnie pod bramką Olimpii, ale Tomasz Sedlewski zatrzymał piłkę... ręką metr przed linią pola karnego! Widzew przeważał, ale walka przeważnie toczyła się w środku pola. Mimo to, w 18. min gospodarze jednak dopięli

swego – prostopadłe podanie Marcina Robaka wykorzystał Adam Radwański, który walcząc bark w bark z Tomaszem Lewandowskim, przełobował wychodzącego z bramki Sebastiana Madejskiego.

Olimpia próbowała się odgryźć, ale bez efektów. Warto tu wspomnieć akcję z 40.

min, kiedy Hubert Wołkiewicz sfaulował Przemysława Brychlika blisko bocznej linii ok. 30 metrów od bramki Wojciecha Pawłowskiego, ale po rzucie wolnym Oleksija Prytuliaka, Lewandowski strzelił nad poprzeczką. Mimo obustronnych ataków wynik do przerwy nie uległ już zmianie.

W drugiej połowie elblązanie zaatakowali nieco śmiało, więc i pod bramką gospodarzy robiło się coraz groźniej. W 60. min Michał Miller wywalczył rzut rożny, a za chwilę zobaczył żółtą kartkę za odepchnięcie Sebastiana Rudola, choć cała sytuacja rozpoczęła się od starcia Przemysława Brychlika z Pawłowskim. Zaczęło iskrzyć na murawie, bo kolejną żółtą kartkę – za dyskuse z arbitrem – zobaczył Robak. Na szczęście, goście skupili się na grze w piłkę i w 78. min doprowadzili do wyrównania!

Pięknego gola na 1:1 strzelił Kamil Wenger, który – po dośrodkowaniu – uderzył piłkę z powietrza zewnętrzną częścią stopy, po czym piłka wpadła niemal w samo okienko bramki Widzewa!

Dwie minuty później mogło być jeszcze lepiej, ale Brychlik spudłował, strzelając głową z ok. 5 metrów. W 82.

min znów odżyły nadzieje na zwycięstwo Widzewa – Łukasz Kosakiewicz obsłużył w polu karnym Robaka, a ten bez problemu skierował piłkę do siatki.

To podziało na elblązan pozytywnie, bo rzucili się oni do ataków, no i tuż przed końcem znów „zgasili” lidera. Przebywający zaledwie od czterech minut na boisku, Michał Kiełtyka w zamieszaniu podbramkowym posłał piłkę do siatki, tuż przy lewym słupku Pawłowskiego i tak niespodzianka w Łodzi stała się faktem. Ba, w dolczonym czasie gry pod bramką Widzewa doszło do sporego zamieszania, ale faworyt szczęśliwie wyszedł obronną ręką z tych opresji.

– To sprawiedliwy wynik, chociaż dla Widzewa na pewno jest sporym niedosystem. My znów pokazaliśmy charakter, potwierdzając, że z każdym w tej lidze możemy walczyć o punkty. Inie inaczej będzie w następnych meczach – stwierdził trener elblązan Adam Nocoń.

Kolejne spotkanie o punkty Olimpia zagra u siebie – w sobotę o godz 17 z GKS Katowice.

• **Inne mecze 21. kolejki:**
Lech II Poznań – Stal Rze-

szów 2:1 (0:1), Garbarnia Kraków – Legionovia Legionowo 3:1 (3:1), Resovia Rzeszów – Gryf Wejherowo 6:0 (3:0), Górnik Polkowice – Skra Częstochowa 4:1 (1:1), GKS Katowice – Błękitni Stargard 2:2 (2:2), Stal Stalowa Wola – Bytovia Bytów 0:0, Elana Toruń – Górnik Łęczna 5:0 (2:0), Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce 2:1 (1:1).

JK

TABELA II LIGI

1. Widzew	44	46:18
2. Górnik Ł.	42	29:23
3. Katowice	41	38:21
4. Resovia	41	41:19
5. Olimpia	33	30:20
6. Bytovia	30	30:32
7. Stal Rz.	30	34:30
8. Błękitni	30	32:34
9. Znicz	30	31:36
10. Elana	29	29:26
11. Garbarnia	28	23:24
12. Górnik P.	27	36:25
13. Lech II	27	26:29
14. Pogoń	24	29:34
15. Stal S.W.	23	23:34
16. Skra	22	16:31
17. Legionovia	12	17:41
18. Gryf	10	14:47

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kuppazete.pl

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ W najciekawszym meczu 24. kolejki PKO Ekstraklasy stołeczna Legia wygrała u siebie z Cracovią 2:1, umacniając się dzięki temu na pierwszym miejscu w tabeli. Warszawianie mają już sześć punktów przewagi nad swoim ostatnim rywalem.

• **24. kolejka: Arka Gdynia – ŁKS Łódź 1:1** (Vejinović 57 – Guima 90); **Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin 3:1** (Jirka 20, Angulo 33, Jimenez 62 – Cibicki 76); **Jagiellonia Białystok – Lech Poznań 1:1** (Tiru 41 – Moder 62); **Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:2** (Papadopoulos 61 – Flavio Paixao 18, Gajos 89); **Legia Warszawa – Cracovia 2:1** (Antolić 20, Gwilią 44 – Hanca 51 k); **Raków Częstochowa – Piast Gliwice 2:0** (Bartl 16, Forbes 80); **Wista Kraków**

– **Wista Płock 2:2** (Tupta 10, Błaszczykowski 50 k – Furman 23, Uryga 90+6); **Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 3:1** (Živec 56, 79, Szysz 68 – Guldan 83 sam.).

PO 24 KOLEJKACH

1. Legia	48	51:24
2. Cracovia	42	33:20
3. Pogoń	40	26:21
4. Śląsk	39	32:27
5. Lech	38	40:23
6. Lechia	37	28:27
7. Piast	37	25:24
8. Wista P.	33	30:38
9. Zagłębie	32	35:33
10. Raków	32	30:37
11. Jagiellonia	31	32:34
12. Górnik	30	30:30
13. Wista K.	27	30:37
14. Arka	25	21:34
15. Korona	23	13:28
16. ŁKS	17	22:41

* mecz mniej

• **Ogromny skandal w niemieckiej piłce** – ligowy mecz TSG Hoffenheim z Bayernem Monachium (bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego) został przerwany na około kwadrans, po tym jak w sektorze kibiców Bayernu pojawił się transparent obrażający prezesa klubu gospodarzy Dietmara Hoppa. Mecz po zawieszeniu gry wznowiono, wtedy jednak protest przeciwko takiemu zachowaniu kibiców przeprowadzili sami piłkarze. Obie drużyny pozorując grę, przez ostatnich kilkanaście minut spotkania podawały do siebie piłkę aż do końcowego gwizdka. Mecz zakończył się zwycięstwem gości z Monachium (6:0).

LEKKA ATLETYKA \\ Ważnym momentem ceremonii otwarcia 64. Halowych Mistrzostw Polski było wręczenie srebrnych

medali w sztafecie 4x400 metrów za mistrzostwa Europy w Zurychu, które rozegrano w... 2014 roku. Wśród nagrodzonych był Kacper Kozłowski z AZS UWM Olsztyn. Po dyskwalifikacji zespołu rosyjskiego (jeden z Rosjan wpadł na niedozwolonym doping), polscy biegacze zostali przesunięci z trzeciego na drugie miejsce w mistrzostwach Europy. W sobotę srebrne medale za Zurych zawisły na szyjach Rafała Omelko, Kacpra Kozłowskiego, Jakuba Krzewiny, Łukasza Krawczuka oraz Andrzeja Jarosa. W imieniu szóstego zawodnika zespołu – Michała Pietrzaka – trofeum odebrał trener Aleksander Matusiński, trener sztafety pań 4x400 m. Medale wręczyli prezes PZLA Henryk Olszewski oraz prezydent Torunia Michał Zaleski. – Nasza druga



Kacper Kozłowski odbiera srebrny medal mistrzostw Europy

lokata widniała w oficjalnych europejskich statystykach już od kilku lat, więc ten medal nie jest niespodzianką. Mimo wszystko miło jest mieć namacalny dowód tego drugiego miejsca – powiedział Omelko

(cyt. przez Polską Agencję Prasową). W 2014 r. w Zurychu Białoczerwoni wywalczyli więc ostatecznie dwa złote, sześć srebrnych oraz cztery brązowe medale.

pes

A TERAZ CZAS NA LIGOWE EMOCJE

PIŁKA NOŻNA Na tydzień przed inauguracją wiosny, kwartet trzecioligowców z Warmii i Mazur rozegrał ostatnie sparingi. Sokół Ostróda, Znicz Biała Piska i Huragan Morąg wygrały swoje mecze, a Concordia Elbląg oblała ten ostatni sprawdzian.

• Sokół Ostróda – Lechia II Gdańsk 4:3 (2:1)

0:1 – Gomez (14), 1:1 – Brzuzy (21), 2:1 – Święty (37), 2:2, 2:3 – Gomez (56, 63), 3:3 – Chwastek (68), 4:3 – Kubicki (86)
SOKÓŁ: Leszczyński – Brzuzy, Wicki, Dobosz, Żwir, Otręba, Zyska, Święty, Łyszcz, Chwastek, Okuniewicz oraz Dziwulski – Sulewski, Gajda, Pietkiewicz, Kołc, Banach, Kubicki, Rynkowski, Tomkiewicz

Z wycieśkim sparingiem z rezerwami Lechii piłkarze lidera grupy pierwszej III ligi zakończyli serię zimowych meczów kontrolnych. – Najważniejsze, że mogliśmy zagrać na boisku trawiastym, które było świetnie przygotowane, a my go nie uszkodziliśmy – mówi Jarosław Kotas, dyrektor sportowy Sokola.

– ZAGRALIŚMY Z FAJNYM WYMAGAJĄCYM PRZECIWNIKIEM, PRZEPROWADZILIŚMY KILKA CIEKAWYCH AKCJI, NIEŻLE WYGLĄDALI NASI SKRZYDŁOWI. BARDZO WARTOŚCIOWY SPARING NA TYDZIEŃ PRZED LIGĄ. MARTWI MNIE TYLKO URAZ PIOTRA KOŁCA, CHYBA ZABRAKNIE GO W MECZU INAUGURACYJNYM...

Na murawie stadionu miejskiego w Ostródzie zdecydowanie najlepiej czuł się 21-letni portugalski napastnik gdańszczan Jose Gomez, który już w 14. min strzałem pod poprzeczkę z 10 metrów pokonał Kacpra Leszczyńskiego. Gospodarze szybko odrobili straty, bo po indywidualnej akcji Paweł Brzuzy strzelił w kierunku dalszego słupka i było 1:1. Później ostródzким kibicom przedstawił się Łukasz Święty (do niedawna Jeziorak Ilawa), który ładnym uderzeniem z dystansu dał prowadzenie Sokolowi.

Kolejne gole padły już po przerwie, a obrońcom Sokola znów dał się we znaki Gomez, który w ciągu siedmiu minut dwukrotnie cieszył się ze zdo-



Sokół Ostróda wygrał sparing z rezerwami Lechii Gdańsk, dla której hat-tricka ustrzelił Jose Gomez (pierwszy z lewej)

bycia bramki. Prowadzenie Lechii II utrzymało się tylko przez pięć minut, a do remisu doprowadził efektywnym strzałem Robert Chwastek. Ostatnie słowo też należało do Sokola, a wynik na 4:3 ustalił Patryk Kubicki. Co ciekawe, w składzie rezerw Lechii zagraли dwaj rodowici ostródzianie: reprezentant Polski do lat 18, napastnik Kacper Sezonienko i bramkarz Oskar Chmielewski (oba są wychowankami AP Ostróda).

– Pracowity tydzień przed nami: mamy jeszcze kilka dni na to, aby ściągnąć do Sokola środkowego pomocnika i napastnika – podkreśla dyrektor Kotas. Sokół otworzy wiosnę niedzielnym meczem z Lechią w Tomaszowie Mazowieckim.

• Mrągowia Mrągowo – Znicz Biała Piska 2:4 (1:2)

0:1 – Furst (29), 0:2 – Guzewski (40), 1:2 – Skrzęta (45), 1:3 – Famulak (47), 2:3 – Tomasz (84), 2:4 – Trąbka (90)
MRĄGOWIA: Marszałek (46 Orzet) – Glinka (46 Kudlak), Abramczyk (73 Michałowski), Michałowski (46 Trzebiński), Żęgota (73 Glinka), Barszczewski (73 Tomasz), Wypniewski (73 Skrzęta), Skrzęta (46 Błędowski), Kuśnierz, Wójcik, Tomasz (46 Różowicz)
ZNICZ: Radzikowski (60 Mastowski) – Kossyk (46 Romachów), Dzienis, Molski

(46 Maliszewski), Kosiński, Jambrzycki (60 Trąbka), Furman (60 Guzik), Gondek, Furst (46 Famulak), Guzewski (60 Fiedorowicz), Giełżyn

Ostatni mecz przed ligą Znicz rozegrał w Mrągowie i był to dobry wybór, bo IV-ligowa Mrągowia okazała się groźnym zespołem, pokazując, że wiosną może być naprawdę groźna. Gospodarze dotrzymywali kroku wyżej notowanemu rywalowi przez pół godziny, a tym, który przełamał opór mrągowian, był Oskar Furst, choć w tę akcję bramkową zaangażowana była większość drużyny Znicza, która przez dłuższą chwilę utrzymywała się przy piłce. Na 2:0 podwyższył Bartosz Guzewski – drugi z zawodników pozyskanych zimą przez Znicza opanował przed polem karnym długie podanie od Jacka Dzienisa, odważnie wbiegł w pole karne i niemal wjechał z piłką do bramki. Mrągowia odpowiedziała golem Kamila Skrzęty w ostatniej akcji pierwszej połowy.

Po przerwie goście szybko trafili po raz trzeci: na uderzenie z narożnika pola karnego zdecydował się Maciej Famulak, a piłka splatała figlę Adrianowi Orłowi i wpadła do siatki. Na kolejne gole, po jednym dla obu stron, trzeba było poczekać niemal do samego końca.

– Cieszy kolejne zwycięstwo, które buduje pozytywną atmosferę przed ligą – mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Mrągowia postawiła nam najtrudniejsze warunki spośród wszystkich niżej notowanych rywali w tych przygotowaniach.

– Ciężko pracowaliśmy fizycznie, aby w meczach o punkty walczyć od pierwszej do ostatniej minuty. Szanujemy każdego rywala, ale na boisko musimy wychodzić jak po swoje...

W sobotę o godz. 14 Znicz powalczy o punkty z Sokolem Aleksandrów Łódzki.

• Arka Gdynia CLJ – Kaczkan Huragan Morąg 1:5 (1:2)

0:1 – Swacha-Sock (32), 1:1 – (37), 1:2 – Paliwoda (42), 1:3 – Modrzewski (57), 1:4 – Degórski (72), 1:5 – Kierstan (80)
HURAGAN: Lawrenc (46 Przyborowski) – Domagalski, Burzyński (46 Kierstan), Paliwoda, Groszkowski (46 Stankiewicz), Michałowski (46 Grzybowski), Łysiak (46 Piskula), Galik (46 Kapusta), Maćkowski (46 Modrzewski), Swacha-Sock (46 Johnson), Kotosow (46 Degórski)

– Chcieliśmy zagrać ze słabszym przeciwnikiem, by nabrać przed ligą pewności. W drugiej połowie zaprezentowaliśmy się napraw-

ski i Dawid Piskula. W sobotę o g. 14 Kaczkan Huragan podejmie na swoim boisku RKS Radomsko.

• Concordia Elbląg – Radunia Stężyca 1:2 (0:1)

0:1 – Stępień (36), 1:1 – Lenart (68), 1:2 – Formela (87)
CONCORDIA: Łakota – Dziemidowicz, Szawara, Maciążek, Bukacki, Lewandowski, Skierkowski, Kopka, Lenart, Lisiecki, Duda oraz Włoch, P. Pelc, Drewek, Pawłowski, Konhuk

Po raz pierwszy w trakcie tych przygotowań Concordia zagrała na naturalnym boisku i przegrała z wiceliderem grupy drugiej III ligi Radunią Stężyca. W tym ostatnim sparingu wystąpiło m.in. dwóch testowanych graczy: 21-letni obrońca Adam Włoch (Wda Lipusz) i 23-letni pomocnik, Ukrainiec Pawło Konczuk (Glinik Gorlice). Mecz był wyrównany, ale gospodarze nie uniknęli błędów w defensywie i stracili dwa gole.

– Rozegraliśmy niezłe spotkanie, a teraz czeka nas już walka o ligowe punkty – mówi Adam Boros, trener Concordii. – Konieczne musimy sprowadzić jeszcze dwóch młodzieżowców. Mamy wąską kadrę i ten mecz pokazał, jak zespół wygląda po zmianach, kiedy ich tak naprawdę brakuje.

mart, ŁSZ, JK

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kuppazete.pl

INNE CIEKAWSZE SPARINGI:

GKS Wiekielec – Motor Lubawa 1:0 (Bartkowski); **Jeziorak Ilawa – Sparta Brodnica 0:1**; **Polonia Lidzbark Warmiński – MKS Jeziorany 9:0** (Oleszko 4, Gurow 2, Wierzbowski, Skarbek, Dzierżkiewicz); **Zatoka Braniewo – Kormoran Zwierzewo 8:1** (dla Zatoki: Wołak 3, Graczyk 2, Jastrzębski, Koczara, testowany); **Mazur Pisz – Węgoria Węgorzewo 4:10** (Jakubczyk, Stodulski, Chudzik, Ptak – Maliszewski 4, Klein 3, Babicz 2, Kun); **Mazur Etka – Wissa Szczuczyn 3:4** (dla Mazura: Skalski 2, Cichy); **Stomil II Olsztyn – Mamry Giżycko 1:4** (Biedrzycki – Wiszniewski 2, Rutkowski, Skonieczka); **Czarni Olecko – Sparta Augustów 3:1** (dla Czarnych: Kosiński 2, Szczesny); **Orleża Rema Reszel – Kłobuk Mikotajki 5:3** (dla Orleży: Romańczuk 2, Terlik 2, Zaleskiewicz); **Granica Kętrzyn – Tęcza Biskupiec 0:4** (Saramak 2, Rogoziński 2); **Warmia Olsztyn – Pisa Barczewo 1:3** (dla Warmii: Filipek); **Victoria Bartoszyce – KS Wojciechy 4:0** (Dąbkowski 2, Pryszczepko, Warda); **Żagiel Piecki – Wilczek Wilkowo 3:1** (Januszkiewicz 2, Maciorowski – Dymek); **Granica Bezledy – DKS Dobrze Miasto 1:2** (dla Granicy: Boras); **Victoria Bartoszyce – FC Dajtki 3:4** (Warda, Pryszczepko, Rzeźnik – Knifka 2, Grablewski, Jakubowski); **Olimpia Olsztynek – Burza Słupy 5:0**; **Start Nidzica – Omulew Wielbark 0:1**.

PO PRZERWIE RZĄDZIŁY RYWALKI

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ Po zwycięstwie w Jarosławiu, Start przystąpił do meczu z KPR Kobierzycę w dobrym nastroju i z nadzieją na wygraną, która dałaby mu czwarte miejsce. Nic z tego nie wyszło, a elblążanki pękły po przerwie.

• Start Elbląg – KPR Kobierzycę 20:25 (12:12)

START: Orowicz, Chodakowska – Waga 3, Pękala 3, Cygan, Kaczmarek, Trbović 4, Szulc, Dronzikowska 7, Stapurewicz 2, Tarczyluk, Jaszczuk 1; **kary:** 4 min
Najwięcej dla KPR: Jakubowska 6, Wiertelak 5, Piotrowska 4; **kary:** 10 min

P przed meczem elblążanki zapowiadały walkę o kolejne zwycięstwo, m.in. chcąc poprawić bilans bezpośrednich gier z dolnośląskim zespołem. Dotychczas podopieczne trenera Andrzeja Niewrzawy walczyły z Kobierzycami ze zmiennym szczęściem – w pierwszej rundzie Start wygrał 28:25, natomiast w rewanżu uległ 24:30.



Fot. Marek Lewandowski

W TEN OSTATNI MECZ LEPIEJ WSZEDŁ ZESPÓŁ GOŚCI.

PODOPIECZNE TRENERKI EDYTY MAJDIŃSKIEJ PO PIĘCIU MINUTACH GRY PROWADZIŁY 4:0, A MOGŁO BYĆ GORZEJ, GDYBY KINGA JAKUBOWSKA ZAMIENIŁA RZUT KARNY NA BRAMKĘ.

Mimo efektownych akcji, Startowi nie udało się odnieść dziewiątego zwycięstwa w sezonie

W końcu niemoc strzelką w drużynie gospodarzy przerwała Tatjana Trbović, która zmusiła do wyjęcia piłki z siatki Beatę Kowalczyk. W dziewiątej minucie zespół z Dolnego Śląska, po strzale Aleksandry Kucharskiej, znów prowadził jednak różnicą czterech bramek (6:2),

ale od tego momentu elblążanki zaczęły mozolnie odraabiać straty.

W 15. min Aleksandra Dronzikowska wykorzystała rzut karny, zdobyła kontaktowego gola i na tablicy wyników było już tylko 7:8. Na boisku nadal trwała zacięta walka, no i w 24. min – po

dwóch trafieniach z rzędu Joanny Wagi – elblążanki doprowadziły do pierwszego remisu (10:10)! Jeszcze do przerwy każda z drużyn zdobyła solidarnie po dwa gole, choć bardzo blisko pierwszego prowadzenia był Start. Na trzy sekundy przed końcem (!) Alicja Pęczak nie

wykorzystała jednak sytuację sam na sam z bramkarką gości Kowalczyk.

Podobnie jak to było w pierwszej połowie, tak również i po przerwie Start kompletnie przespał początek. W efekcie, po golach Moniki Koprowskiej (karny), Natalii Janas i Aleksandry Tomczyk, KPR w 37. min odskoczył na 15:12.

Miejscowe doczekały się jakiegoś trafienia dopiero po ośmiu minutach drugiej połowy, a i to była to bramka z karnego (Dronzikowska). Gra Startu nie wyglądała dobrze: podopieczne Andrzeja Niewrzawy miały problemy z wyprowadzeniem szybkich kontr, a przy tym były mało skuteczne i nie miały pomysłu na przedarcie się przez defensywę gości. Z kolei Kobierzycę biegały szybko do kontr i na kwadrans przed końcem prowadziły już... 20:14!

W 55. MIN BYŁO JUŻ POZAMIATANE: DRUŻYNA Z DOLNEGO ŚLĄSKA WYGRYWAŁA 25:18 I MOGŁA ZACZAĆ CIESZYĆ SIĘ ZE ZWYCIĘSTWA. W SAMEJ KOŃCÓWCE START ODROBIŁ

JESZCZE TROCHĘ STRAT, ALE PRZEGRĄŁ OSTATECZNIE 20:25.

Po tym sukcesie KPR jest coraz bliżej zakończenia rozgrywek na podium, podczas gdy elblążanki ponosząc porażkę, spadły na szóste miejsce w tabeli. A już w piątek Start zagra na wyjeździe z wiceliderem Zagłębiem Lubin (g. 18.30).

• Inne mecze 19. kolejki:

MKS Półka Lublin – Eurobud JKS Jarosław 32:23 (14:10), Młyny Stoistów Koszalin – Piotrcovia Piotrków Tryb. 28:28 (12:16), karne 3:4. Mecz Ruch Chorzów – Metraco Zagłębie Lubin zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety.

Jerzy Kuczyński

TABELA SUPERLIGI

1. Półka	50	540:427
2. Zagłębie	43	497:413
3. Kobierzycę	39	506:465
4. Eurobud	26	539:553
5. Koszalin	25	496:477
6. Start	25	498:524
7. Piotrcovia	11	421:527
8. Ruch	6	439:550

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ELBLĄŻANIE W KRYZYSIE: PIĄTY MECZ I PIĄTA PORAŻKA

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH \\ Meble Wójcik nadal nie zdobyły w tym roku punktu, a takiej passy jak pięć przegranych z rzędu nie pamięta chyba nikt w Elblągu.

• Meble Wójcik Elbląg – Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna 24:27 (13:10)

MEBLE WÓJCİK: Ram, Jaworski – Kowszuk 5, Ławrynówicz 4, Stępień 4, Budzich 3, Chyła 3, Nowakowski 3, Nowak 1, Załuski 1, Bystrow, Pałasz, Reseman, Sparzak, Sucharski; **kary:** 12 min
Najwięcej dla Sokół: Jasowicz 9, Babieracki 6, Derdzikowski 4; **kary:** 6 min



Fot. Marek Lewandowski

T rwa fatalna seria „Meb-larzy”: podopieczni trenera Grzegorza Czapli ciągle są w dołku, chociaż patrząc na grę i tegoroczne wyniki, trzeba by to określić raczej mianem „dołu”. Wkaż-dym razie: po pięciu meczach w I rundzie elblążanie mieli

W sobotę „Meblarze” ponieśli już piątą porażkę z rzędu

na koncie siedem punktów, a teraz cały czas jadą na zerze...

Mecz z Sokółem rozpoczął się od prowadzenia elblążan (bramka Rafała Stępnia), ale

w 5. min na tablicy wyników był remis 2:2. Kolejne pięć minut należało jednak do ekipy z Kaszuba, która dyktując warunki gry, odskoczyła na 6:2.

Niezrażeni takim obrotem sprawy gospodarze zaczęli grać z większą determinacją i to się opłaciło. Po bramce Bartłomieja Ławrynówicza, w 20. minucie był drugi remis, tym razem 8:8. I na tym nie koniec, bo elblążanie poszli za ciosem i – po trafieniach Piotra Budzicha, Stępnia oraz Ławrynówicza – wyszli na pierwsze prowadzenie i to w dodatku różnicą dwóch goli (11:9), aby pierwszą odsłonę tego pojedynku zakończyć z jeszcze lepszym rezultatem – 13:10.

Po przerwie Meble Wójcik już na początku zaliczyły przestój i w 35. min zrobiło się 13:13. Zacięty bój trwał do 45. minuty, kiedy było 19:19 i wszystko wydawało

się jeszcze otwarte. – Kolejne pięć minut okazało się bardzo kosztowne. Zespół zaczął grać nieskutecznie i zbyt nonszalancko, no i to musiało się zemścić – podkreśla Piotr Sadowski, kierownik elbląskiej drużyny. W tym czasie gospodarze zdobyli jednego gola, goście aż pięć i to oni prowadzili już 24:20. W 55. min Sokół wygrał 26:23 i tę trzybramkową przewagę dowieźli już do końca meczu. – Jak się nie wykorzystuje kilkunastu doskonałych sytuacji do zdobycia bramek, to takie są tego efekty... – komentuje Piotr Sadowski.

• Inne mecze 16. kolejki:

Tytani Wejherowo – Nielba Wągrowiec 31:34 (19:18);

awansem: Warmia Energa Olsztyn – Mazur Sierpc 25:18 (12:7), pauzował Jurand Ciechanów. Spotkanie USAR Kwidzyn – GKS Żukowo zostało przerwane na 19 marca, a Gwardia Koszalin zagra z SMS ZPRP Gdańsk dopiero 1 kwietnia.

JK

TABELA I LIGI

1. Nielba	14*	31	437:403
2. Warmia E.	14	30	385:347
3. USAR	13	25	369:370
4. Sokół	14	24	357:356
5. Mazur	13	24	332:307
6. Żukowo	12	23	376:359
7. Gwardia	13	18	411:384
8. SMS	12	17	326:328
9. Meble W.	14	11	386:407
10. Jurand	13	9	366:415
11. Tytani	14	7	368:437

TRZY MEDALE DLA WARMII I MAZUR

TENIS STOŁOWY \\ Z jednym złotem i dwoma brązami wrócili z 88. Indywidualnych Mistrzostw Polski seniorów reprezentanci Warmii i Mazur. Dwa krążki wywalczyli zawodnicy Dekorglassu Działdowo, jeden – pingpongistka Polmleku Lidzbark Warmiński.

W Białymstoku wystartowało w weekend siedmioro tenisistów z naszego województwa: Aleksandra Michalak i Natalia Bogdanowicz z Polmleku, Natalia Brzezińska, Maciej Kubik i Samuel Kulczycki z Dekorglassu oraz Jakub Witkowski i Kacper Petaś z Morlin Ostróda.

Kubik i Kulczycki to najzdolniejsi polscy juniorzy, którzy na co dzień trenują w Niemczech, gdzie występują też w jednej z tamtejszych klas rozgrywkowych. Jednak od kilku lat przepisy Polskiego Związku Tenisa Stołowego zezwalają na to, żeby zawodnicy – którzy „normalnie” występują poza granicami kraju – podczas turniejów rangi mistrzostw Polski mogli reprezentować barwy polskiego klubu.

W ten sposób obaj uzdolnieni polscy juniorzy trafili pod „skrzydła” Dekorglassu, no i patrząc na wyniki 88. IMP w Białymstoku, można powiedzieć jedno: że działacze klubu z Działdowa zrobili świetny „interes”.

I Kubik, i Kulczycki wyjechali ze stolicy Podlasia z medalem.

W NAJBARDZIEJ

PRESTIŻOWEJ RYWALIZACJI



„Złoty” mikst: Samuel Kulczycki z Dekorglassu Działdowo i Katarzyna Węgrzyn z AZS UE Wrocław

SINGLISTÓW REWELACYJNE
ZAWODY ROZEGRAŁ
MACIEJ KUBIK. JUNIOR
Z DEKORGLASSU DOTARŁ AŻ
DO PÓŁFINAŁU I ZAKOŃCZYŁ
TE MISTRZOSTWA
Z BRĄZOWYM KRĄŻKIEM!

W pierwszej rundzie Kubik pokonał 4:0 Jakuba Sagana (Lewart Lubartów), w kolejnym etapie rywalizacji wyrzucił z turnieju Jakuba Perka z ZKS Zielona Góra

(4:1), a następnie pokonał 4:2 mistrza Polski sprzed dwóch lat Tomasza Lewandowskiego (AZS Politechnika Rzeszów)! Nie koniec na tym, bo w ćwierćfinale zawodnik Dekorglassu wygrał po dramatycznym boju 4:3 z Konradem Kulpa (Energa Manekin Toruń). Dopiero w grze o wejście do wielkiego finału Kubik odbił się jak od ściany od Jakuba Dyjasa (Energa Manekin), z którym przegrał 0:4.

– Wynik Maćka Kubika to miła niespodzianka, zagrał

rewelacyjny turniej, a przecież ten zawodnik jest dopiero drugi rok juniorem – komentuje Tomasz Krzeszewski, trener reprezentacji Polski. – Maciek wygrał dwie bardzo trudne gry – z Tomkiem Lewandowskim i Konradem Kulpa. „Dyja” był już poza jego zasięgiem...

Z kolei Samuel Kulczycki w singlu odpadł już w drugiej rundzie, przegrywając z Marco Gollą (Olimpia-Unia Grudziądz) i to trener kadry Polski uznał za niespodziankę w minus. W walce o złoto

spotkali się faworyzowany Dyjas i broniący tytułu Patryk Chojnowski (AZS AWFis Gdańsk), no i był to mecz godny finału. Ostatecznie górą był ten pierwszy, wygrywając z ustępującym mistrzem 4:3.

– SKŁAD FINAŁU NIE
ZASKOCZYŁ MNIE. DYJAS
JEST OBECNIE NUMEREM
JEDEN W KADRZE,
A „DWÓJKĄ” MÓGŁBY
BYĆ PATRYK, ALE MA
SWOJE OGRANICZENIA
ZDROWOTNE, DLATEGO NIE
MA GO W REPREZENTACJI
– PODKREŚLIŁ TOMASZ
KRZESZEWSKI.

– Trochę wcześniej odpadł Marek Badowski, ale wyeliminował go dobrze grający w tym turnieju Robert Floras – dodał szkoleniowiec kadry.

Kulczycki, po słabym występie w singlu, poprawił sobie nastrój w konkurencji par mieszanych. Zagrał w duecie z Katarzyną Węgrzyn (KU AZS UE Wrocław) i oboje powtórzyli swoje osiągnięcie sprzed roku, kiedy pierwszy raz sięgnęli po złoto mistrzostw Polski w mikście. W Białymstoku

para Kulczycki/K. Węgrzyn była faworytami, zwłaszcza że mówimy przecież o przeszło rocznych mistrzach Europy juniorów. No i rzeczywiście: w finale działdowsko/wrocławski mikst pokonał parę Robert Floras (Polonia Bytom)/Anna Węgrzyn (Wrocław).

Po trzeci krążek dla Warmii i Mazur, tym razem w turnieju gry podwójnej par, sięgnęła Aleksandra Michalak. Zawodniczka Polmleku stworzyła debel z Roksaną Załomską (AZS UJD Częstochowa), która kiedyś także występowała w zespole trenera Zbyszka Pietkiewicza. Częstochowsko/lidzbarski debel swój występ zakończył w półfinale, zdobywając brązowy medal.

• **Mistrzowie Polski, gry pojedyncze:** Jakub Dyjas (Energa Manekin Toruń), Natalia Bajor (AZS UE Wrocław); **gry podwójne:** Konrad Kulpa/Tomasz Kotowski (obaj Energa Manekin); Natalia Bajor/Kinga Stefańska (Siarka Tarnobrzeg); **gra mieszana:** Samuel Kulczycki (Dekorglass Działdowo)/Katarzyna Węgrzyn (AZS UE Wrocław).

mart

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WIELKIE EMOCJE BĘDĄ TRWAŁY DO SAMEGO KOŃCA

LEKKA ATLETYKA \\ Piąty bieg olsztyńskiego cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden przyniósł zwycięstwa Martyny Budzilek i triathlonisty Pawła Najmowicza.

Klasyfikacja generalna cyklu nie jest jeszcze rozstrzygnięta, a to oznacza, że aż do ostatniego biegu, który jest zaplanowany na 21 marca, na kibiców i uczestników czekają spore emocje.

W sobotę po swoje drugie zwycięstwo w tegorocznej edycji sięgnął Paweł Najmowicz, który ma na koncie także siódme i dziewiąte miejsce, co składa się na wysoką czwartą pozycję w „generalce”. Ba, jego ostatni czas (16 min i 10 sek.) jest najlepszym wynikiem uzyskanym w tym sezonie nad Jeziorem Długim.

– Jestem po trzytygodniowym obozie w Hiszpanii, po



powrocie czułem zmęczenie wykonaną tam pracą, a dziś rano wstałem z „ciężkimi” nogami, więc nie sądziłem, że będę gotowy na tak mocne

bieganie – przyznał na mecie Paweł Najmowicz. – Jednak z drugiej strony czuję, że moja forma rośnie, chociaż w Hiszpanii skupiałem się głównie

na treningu kolarskim, objętości i sile. A że bieg też idzie do przodu, to tylko się cieszyć (uśmiech). Zwłaszcza, że ten dzisiejszy wynik jest najlepszym czasem w historii moich startów w City Trail. Na pewno pojawię się na ostatnim biegu – celuję w kolejne zwycięstwo. Chciałbym w końcu „złamać” 16 minut na tej trasie. Tylko dwóch zawodników biegło tutaj poniżej tej granicy, więc to takie moje małe marzenie – podkreślił po biegu wicemistrz Polski w aquathlonie oraz duathlonie do lat 23, wielokrotnie plasujący się tuż za podium w imprezach rangi MP w triathlonie.

Drugi na mecie był w sobotę Wiktor Kujawa, który wbiegł na metę... sekundę za zwycięzcą, a trzeci był Konrad Nosarzewski (16.32), który jest liderem całego cyklu.

Najszybsza wśród pań Martyna Budzilek ma na koncie trzy wygrane biegi w edycji 2019/20 oraz dwa drugie miejsca, więc nic dziwnego, że prowadzi w „generalce”. W piątej odsłonie City Trail Budzilek uzyskała czas 18.51, wyprzedzając Magdalенę Trzeciak (19.04), która nadal ma szansę na zwycięstwo w klasyfikacji końcowej – musiałaby jednak wygrać za trzy tygodnie i uzyskać czas lep-

szy niż 18.41. Jako trzecia na metę wbiegła w sobotę Izabela Wujkowska (20.36).

Biegi City Trail Olsztyn są poprowadzone na pętli nad Jeziorem Długim, przy czym meta i biegowie „miasteczko” są zlokalizowane w pobliżu kładki. W piątym biegu na dystansie 5 km do mety dotarło 367 biegaczy, a w zawodach dla dzieci i młodzieży wzięło udział 130 młodych sportowców. Szósty i ostatni bieg tej edycji zaplanowano na 21 marca i będzie to jednocześnie pierwsza z pięciu imprez cyklu Olsztyński Bieg 2020. Informacje oraz zapisy – na stronie www.citytrail.pl. pes

AGATA BARWIŃSKA DALEJ OD TOKIO?

ŻEGLARSTWO \\ Wśród 105 zawodniczek walczących o medale mistrzostw świata w olimpijskiej klasie Laser Radial była m.in. Agata Barwińska z SSW MOS Iława. Ale to nie ona, a Magdalena Kwaśna, żeglowała najlepiej z Polek u wybrzeży Melbourne.

Jeszcze przed pierwszym wyścigiem ilawianka opowiadała o swoich planach na te zawody portalowi internetowemu Polskiego Związku Żeglarskiego. – Przygotowujemy się do tych regat od kilku miesięcy, dużo czasu poświęcamy na trening fizyczny oraz poprawiając technikę żeglowania w silnym wietrze. Podczas mistrzostw świata spodziewamy się silnych i bardzo silnych wiatrów, ale pogoda jak to pogoda – często zdarza się, że płata nam figle. Tak że ja jestem gotowa na wszystko. Mój plan na mistrzostwa świata to dać z siebie wszystko oraz udowodnić sobie, że jestem topową zawodniczką. Chcę dać z siebie 110 procent i w żadnym stopniu nie chcę się skupiać na naszej wewnętrznej walce o igrzyska.



Fot. PZŻ

Agata Barwińska zajęła u wybrzeży Australii miejsce na początku trzeciej dziesiątki

A TA WALKA O IGRZYSKA, O KTÓREJ MÓWIŁA BARWIŃSKA, WYNIKA Z TEGO, ŻE ZARÓWNO ONA, JAK I MAGDALENA KWAŚNA Z CHOJNICKIEGO KLUBU ŻEGLARSKIEGO UZYSKAŁY KWALIFIKACJĘ OLIMPIJSKĄ,

TYLE ŻE DO TOKIO MOŻE POJECHAĆ W DANEJ KLASIE TYLKO JEDNA ŻEGLARKA Z KRAJU.

Niczego nie przesądzając, wiele wskazuje jednak na to, że po tych ostatnich regatach

wyżej stoją notowania Kwaśnej, która zakończyła MŚ na bardzo wysokim piątym miejscu. Jest to największy sukces 22-letniej zawodniczki ChKŻ wnie za długiej jeszcze seniorskiej kariery. Natomiast o trzy lata starsza od swojej krajowej rywalki Barwińska była 23. w klasyfikacji

końcowej regat w Melbourne. Ilawianka w kolejnych wyścigach zajmowała miejsca: 12., 7., 7., 15., 16., 17. (odrzutka), 23., 18., 11. oraz 39. (odrzutka). Mistrzynią świata została bezkonkurencyjna Marit Bouwmeester z Niderlandów.

– O tym, kto pojedzie do Tokio, finalnie decyduje Zespół

Decyzyjny Polskiego Związku Żeglarskiego. Wyniki uzyskane w imprezach kwalifikacyjnych są najważniejszym kryterium, niemniej pod uwagę brane są także takie czynniki, jak aktualna forma i zdrowie zawodnika, ocena wyników sportowych uzyskanych podczas pozostałych regat krajowych i zagranicznych, szczególności rozgrywanych na akwenie olimpijskim, ocena psychologiczna, w tym ocena umiejętności skutecznego działania pod presją – tłumaczy Jakub Jakubowski z PZŻ.

– NOMINACJA OLIMPIJSKA MUSI ZOSTAĆ OGŁOSZONA NAJPOŹNIEJ 30 CZERWCA. TERAZ PRZED REPREZENTANTKAMI POLSKI EUROPEJSKI CYKL ZGRUPOWAŃ I STARTÓW. 20 MARCA ZACZYNA SIĘ ZGRUPOWANIE NA MAJORCE, A W PLANACH JEST MIĘDZY INNYMI START W PUCHARZE KSIĘŻNICZKI ZOFII – DODAJE.

• Laser Radial jest to międzynarodowa klasa żeglarska wykorzystująca ten sam kad-

łub, co klasy Laser Standard i Laser 4.7.

Wykorzystując kolumnę nieco krótszą i bardziej elastyczną niż Standard oraz zmniejszoną o 19 proc. powierzchnię żagla, stanowi jedną z najbardziej uniwersalnych klas regatowych dostępnych dla szerokiego przedziału wiekowego oraz żeglarzy o różnych umiejętnościach. W 2008 roku Laser Radial zadebiutował na igrzyskach w Pekinie jako konkurencja kobieca. Zastąpił wtedy klasę Europa.

Polacy odnosili wiele sukcesów w klasie Laser Radial. W czasach, kiedy ta klasa nie była jeszcze w programie igrzysk olimpijskich, Katarzyna Szotyńska cztery razy zdobywała tytuł mistrzyni świata (2000, 01, 02, 03) oraz dwukrotnie wygrywała mistrzostwa Europy (2003, 04).

Wśród mężczyzn absolutnym „dominatorem” jest Marcin Rudawski, który aż 6 razy zdobywał złoto MŚ (do tego ma też dwa srebra), a w latach 2010–17 aż 8 razy z rzędu zdobywał tytuł mistrza Europy!

oprac. zico

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kuppazete.pl

LIGA JUŻ SKOŃCZONA, ALE ZOSTAŁ JESZCZE PUCHAR

FUTSAL \\ Piłkarki AZS UWM High Heels pokonały Gwiazdę Toruń, kończąc I ligę futsalu na trzecim miejscu. Olsztynianki grają jeszcze w Pucharze Polski.

• **AZS UWM High Heels Olsztyn – FC Gwiazda Toruń 3:1 (2:0)**

1:0 – Klonowska (2), 2:0 – Michalska (8), 2:1 – Muszyńska (27), 3:1 – Kojadyńska (28)
AZS UWM: Kojadyńska – Leszczyńska, Michalska, Piwko, Klonowska. Rezerwa: Cwalińska, Seroka, Krajewska, Dąbrowska, Karwacka, Wasilewska, Łapińska, Duda.

skując prawo gry w barażach o Ekstraligę. Mimo to zagrały na 100 procent i zakończyły rozgrywki wygraną.

• **10. kolejka:** Praga Warszawa – Unifreeze Górzno 0:5 vo (Praga wycofała się z rozgrywek); mecz Helios Białystok – Zdrowie Garwolin zakończył się po oddaniu gazety do druku.

TABELA I LIGI

1. Unifreeze	9	27	59:17
2. Gwiazda	10	19	27:27
3. AZS UWM	10	18	43:35
4. Helios	9	12	25:25
5. Zdrowie	8	4	21:48
6. Praga	10	3	20:43

O ile olsztyńskich „Wysokich

Obcasów” nie zobaczymy już w ligowych zmaganiach, to mają one jeszcze przed sobą grę w 1/8 finału Pucharu Polski. Za dwa tygodnie (14 lub 15 marca) AZS UWM zagra na wyjeździe z Ladies Football Academy Szczecin.

A w 1/16 finału podopieczne trenerki Ewy Kuliś wyeliminowały ekstraklasowego Włókniarza Białystok, przy czym to spotkanie zostało rozegrane dość nietypowo, bo w sali Liceum Ogólnokształcącego nr 5. – Chodzi o pełnowymiarowe boisko do futsalu, a w Olsztynie warunki spełniała jedynie hala LO V. Toczono były rozmowy tej sprawie także w sąsiednich miasteczkach, ale na szczęście

zagrałyśmy jednak w Olsztynie – tłumaczy Ewa Kuliś.

• **AZS UWM High Heels Olsztyn – Włókniarz Białystok 4:2 (2:1)**

1:0, 2:0 – Michalska (4, 14), 2:1 – Lasota (18), 2:2 – Pieszko (23), 3:2 – Michalska (34), 4:2 – Klonowska (39)
AZS UWM: Kojadyńska – Cwalińska, Klonowska, Leszczyńska, Michalska; rezerwowo: Krajewska – Seroka, Duda, Dąbrowska, Karwacka, Wasilewska, Piwko, Łapińska.

Do przerwy AZS UWM prowadził 2:1, bo na początku meczu dwukrotnie Magdalenę Kosowską pokonała

Nina Michalska. Rywalki na dwie minuty przed przerwą zdobyły bramkę kontakto- wą – mocnym uderzeniem w okienko popisała się Julia Lasota. Na początku drugiej połowy stan rywalizacji wyrównała Natalia Pieszko, ale na sześć minut przed końcem – po faulu na Julii Klonowskiej – swojego trzeciego gola, tym razem rzutu karnego, zdobyła Michalska. Pod koniec Włókniarz wprowadził do gry „lotną” bramkarkę i mało brakowało, a ta ryzykowna zmiana dałaby gościom wyrównanie, bo po jednym ze strzałów z okolic środka boiska piłka trafiła w słupki bramki AZS UWM. Olsztynianki czekały na ja-

kiś błąd Włókniarza w rozgrywaniu piłki, no i się doczekały – po jednym z przechwytych, w stronę bramki białostocka- nek popędziła Julia Klonowska i pakując piłkę do białostockiej bramki, ostatecznie wyjaśniła kwestię awansu.

• **Inne mecze 1/16 finału Pucharu Polski:** AZS UŚ Katowice – ISD AJD GOL Częstochowa 2:2, k. 4:3; SWD Wodzisław Śląski – Rolnik Głogówek 1:4; Lady Grembach Łódź – AZS SGGW Warszawa 4:1; DTS Helios Białystok – AZS UW Warszawa 1:3; Ladies Football Academy Szczecin – AZS UG Gdańsk 3:2.

PP



SPORT.wm.pl

OBY NIE BYŁO JUŻ ZA PÓŹNO...

PLUSLIGA SIATKARZY\\ Niby trudno wysuwać wiążące wnioski po meczu z outsiderem, ale wydaje się, że forma olsztynian idzie w górę. Indykpol AZS rozbił w 63 minuty (tracąc zaledwie 44 punkty!) bydgoską Visłę, a już jutro gra w Sosnowcu.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
– **BKS Vista Bydgoszcz 3:0**
(13, 14, 17)

INDYKPOL AZS: Woicki (4 pkt), Andringa (6), Poręba (14), Hadrava (8), Żaliński (17), Mousavi (11), Żurek (libero) oraz Kowalski
VISŁA: Masny, Peszko (4), Siwczyk (8), Filip (10), Urbanowicz, Gałazka (3), Bonisławski (libero) oraz Quiroga (6), Szymura (libero), Gil, Cieślak (1), Gryc
MVP: Mateusz Poręba (Indykpol AZS)

Po frustrującej serii aż dziesięciu ligowych porażek zakończonych wygraną w Lublinie (3:0), wreszcie i kibice w Uranii obejrżeli zwycięskie spotkanie swoich ulubieńców.

I to od razu tak jednostronnie, że sprawa końcowego wyniku nawet przez chwilę nie była zagrożona. Miła odmiana po dwóch miesiącach dołowania...

Wszystko zaczęło się od walki punkt za punkt, która skończyła się już przy stanie 6:5, kiedy Mateusz Poręba pocelował zagrywką libero Visły, Tomasza Bonisławskiego. A że w kolejnych dwóch akcjach goście nie dali rady wyprowadzić kończącego ataku, co zakończyło się kontrami Wojciecha Żalińskiego i Seyeda Mousaviego, więc trener bydgoszczan Przemysław Michalczyk już przy 9:5 poprosił o czas.

A po przerwie wyraźnie rozochocony Poręba jeszcze dwa razy poczęstował rywali takimi serwisami, że... nie było czego zbierać (11:5).

Później swoje punkty z zagrywką dołożyli też Robert Andringa, Paweł Woicki i znów Poręba, tym razem przy piłce setowej (25:13). Był to już piąty taki punkt zdobyty przez Indykpol AZS w secie otwarcia (zero w tym elemencie Visły).



Olsztyński blok zapunktował dziewięć razy, cztery „czapy” zapisał na konto Seyed Mousavi, a jedną dołożył Wojciech Żaliński

JESZCZE WIĘKSZA
DYSPROPORCJA BYŁA
W SKUTECZNOŚCI NA SIATCE,
BO OLSZTYNIANIE ATAKOWALI
ZE SKUTECZNOŚCIĄ AŻ 71
PROC., A VISŁA – 44 PROC. I TO
WSZYSTKO PRZY ZALEDWIE
25-PROCENTOWYM, ALE
JEDNAKOWYM PO OBU
STRONACH, PRZYJĘCIU
ZAGRYWKI!

Druga partia miała o tyle „bogatszą” historię, że początkowo prowadziła drużyna z Bydgoszczy (3:1, 5:3), że

wreszcie zaskoczył olsztyński blok (pierwszy set bez punktów w tym elemencie), no i że cała zabawa trwała nie 18 minut, jak w pierwszym secie, tylko „aż” 20 minut. I jeszcze jedno: goście uciulali tym razem nie 13, ale 14 punktów...

Kolejnego seta Visła zaczęła od prowadzenia... 5:1, ale nadzieje gości zniknęły równie szybko jak się pojawiły, bo za moment było już 5:5, po czym olsztyńska „lokomotywa” zaczęła nabierać takiego rozpędu, że ręce same aż się składały do oklasków. Szczególnie imponująco wyglądała współpraca Woickiego z obydwoma środkowymi... Tym razem swobodnie grający

olsztynianie pozwolili rywalom na ugranie 17 punktów, a ostatnią akcją meczu był „gwóźdź” ze środka Poręby, który po paru chwilach odebrał swoją drugą w karierze stauetkę dla zawodnika meczu (MVP). W pełni zasłużenie: niespełna 21-letni środkowy skończył 7 na 7 ataków, dokładając 4 punktowe bloki i 3 asy!

Indykpol AZS – pod wodzą Daniela Castellaniego – w końcu zaczyna grać tak, jak powinien grać od dawna, patrząc na potencjał zespołu. Czy to wystarczy, żeby uratować play-offy dla Olsztyna? Zobaczmy. Na pewno o niebo trudniejszy

sprawdzian czeka olsztynian już jutro, kiedy zmierzą się oni w Sosnowcu z też walczącym o ósemkę MKS Będzin (g. 20.30).

— TRENER DAJE NAM
DUŻĄ PEWNOŚĆ SIEBIE.
GRA NAM SIĘ ŚWIETNIE I TO
SPRAWIA NAM OGROMNĄ
PRZYJEMNOŚĆ. MAM TYLKO
NADZIEJĘ, ŻE NIE JEST ZA
PÓŹNO... – STWIERDZIŁ PO
MECZU (NA ANTENIE RADIA
UWM FM) KAPITAN DRUŻYNY
PAWEŁ WOICKI.

Z kolei nastroje starał się tonować jeden z przyjmujących Indykpolu AZS.

– Nie przesadzałbym z tym chwaleniem nas. To dopiero nasza druga wygrana po serii wielu porażek... Choć na pewno w końcu czujemy na boisku pewność siebie – przyznał Wojciech Żaliński. – Natomiast jeśli chodzi o play-offy, to – niestety – nie jesteśmy już zależni tylko od siebie. Skupiamy się na tym, żeby po prostu nabierać jak najwięcej punktów. Z kim byśmy nie grali, wychodzimy z założenia, że musimy ten mecz wygrać...

• **22. kolejka:** Ślepsk Suwałki – Czarni Radom 1:3 (-23, -42, 22, -21); ZAKSA Kędzierzyn – Trefl Gdańsk 3:2 (18, 15, -22, -22, 12); Jastrzębski Węgiel – Resovia Rzeszów 3:0 (18, 20, 22); Verva Warszawa – GKS Katowice 3:2 (-19, -17, 21, 23, 13); Aluron Zawiercie – Skra Bełchatów 3:1 (21, -20, 20, 14).
Mecz Vista – Cuprum Lubin zakończył się już po oddaniu gazety do druku, a jutro MKS Będzin zagra z Indykpołem AZS (g. 20.30, Polsat Sport).

pes

TABELA PLUSLIGI

1. Verva	21-2	59	65:21
2. ZAKSA	19-4	58	64:22
3. Jastrzębie	17-6	48	53:31
4. Skra	16-7	48	55:30
5. Trefl	11-11	35	46:41
6. GKS	10-13	32	47:53
7. Czarni	10-11	31	41:42
8. Ślepsk	10-12	28	38:49
9. Indykpol AZS	9-12	26	39:45
10. Aluron	9-13	26	34:48
11. Będzin	9-13	24	36:50
12. Cuprum	7-15	21	30:51
13. Resovia	6-17	21	32:57
14. Visła	2-20	11	24:64

* Przy równej liczbie punktów o wyższym miejscu decyduje liczba zwycięstw

**Gazeta Olsztyńska zawsze
pod ręką. Zaprenumeruj
e-wydanie: kupgazete.pl**